

Członkowie Wydziału Nauk Społecznych PAN u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj nowo wybranych członków Wydziału Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk. Przedmiotem rozmowy były problemy związane z udziałem uczonych — humanistów w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

W spotkaniu wziął udział sekretarz Wydziału I PAN — prof. dr Władysław Markiewicz. (PAP)

Szef dyplomacji Republiki Mali przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka 28 bm. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Republiki Mali Charles Samba Cissokho. (PAP)

Wywiad dla agencji UPI i AP

J. Carter za wyeliminowaniem doświadczeń z bronią nuklearną

Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter udzielił w niedzielę w Białym Domu wywiadu reporterom dwóch amerykańskich agencji prasowych UPI i AP. Był to pierwszy wywiad Cartera po objęciu stanowiska prezydenta.

J. Carter stwierdził, że kim czasie osiągnąć postępy chciałby w stosunkowo krótkim czasie.

Po pobycie w Brukseli

Wiceprezydent USA w Bonn

Wiceprezydent USA Walter Mondale, który w niedzielę przybył do Europy zachodniej, wczoraj przed południem przeprowadził w Brukseli rozmowę z premierem Belgii Leo Tindemansem.

Po zakończeniu rozmów w Brukseli wiceprezydent USA — Walter Mondale przybył wczoraj wieczorem do Bonn, które jest kolejnym etapem jego podróży po Europie zachodniej. W stolicy RFN Mondale przeprowadził rozmowę w cztery oczy z kanclerzem Helmutem Schmidtem, a następnie będzie konferował w szerszym gronie.

I. Smith odrzuca brytyjskie propozycje

Szef rządu białych osadników w Rodezji Ian Smith odrzucił wczoraj nowe propozycje brytyjskie w sprawie trybu utworzenia „rządu okresu przejściowego” w tym kraju. Propozycje te zostały przedstawione Smithowi przez brytyjskiego przewodniczącego konferencji genewskiej w sprawie Rodezji, ambasadora Ivora Richarda.

Stanowisko rządu Smitha, które w końcu ubiegłego roku doprowadziło do przerwania konferencji genewskiej, sprawia, że szanse na jej wznowienie są obecnie znikome. (PAP)

E. Gierek rozpoczął oficjalną wizytę w Indiach

Powitanie na lotnisku w Delhi • Złożenie wieńców w mauzoleach M. Gandhiego i J. Nehru • Spotkanie z I. Gandhi • Rozpoczęcie rozmów plenarnych

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami, rozpoczął oficjalną wizytę w Indiach.



Na zdjęciu: podczas plenarnych rozmów polsko-indyjskich. Fot. — CAF

Powitanie odbyło się na lotnisku Palam w Delhi, z udziałem premiera Indii — Indiry Gandhi, członków rządu, parlamentu indyjskiego, generalicji i korpusu dyplomatycznego. Oddany został salut 21 salw armatnich. Po odegraniu hymnów narodowych Polski i Indii, Edward Gierek przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W krótkim przemówieniu powitał go Indira Gandhi, która podkreśliła, że jest zaszczytem dla Indii, iż I sekretarz KC PZPR przybył do tego kraju z oficjalną wizytą, świadcząca o ścisłych więzach przyjaźni łączących oba narody.

W odpowiedzi E. Gierek wyraził przekonanie, że rozmowy, jakie przeprowadzi w Indiach, przyczynią się do zacieśnienia

Rozmowy radziecko-koreańskie

Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-koreańskie. Prowadzą je przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin i premier Rady Administracyjnej KRLD P. Song Cchol. P. Song Cchol przybył z przyjacielską wizytą do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego.

Za porozumieniem ZSRR USA

Minister spraw zagranicznych RFN H. D. Genscher wypowiedział się za zawarciem porozumienia między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, RFN i inne kraje europejskie — oświadczył Genscher w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej — „powinny być zainteresowane w zawarciu porozumienia”. Może ono — dodał minister — mieć pozytywny wpływ na rokowania w Wiedniu w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Stosunki Gujana — RWPG

Stosunki z krajami członkowskimi RWPG mają ważne znaczenie dla Gujany — stwierdza opublikowany w Georgetown komunikat Ministerstwa d.s. Rozwoju Gospodarczego Gujany. Szef tego resortu H. Desmond spotkał się w Hawanie z uczestnikami posiedzenia Rady Wykonawczej RWPG i wyraził zainteresowanie swojego rządu rozwojem korzystnych i ekonomicznych, zarówno dwustronnych jak i wielostronnych, z krajami RWPG.

Dialog H. Schmidt — J. Callaghan

Premier W. Brytanii J. Callaghan i kanclerz RFN H. Schmidt oświadczyli, że ich rozmowa w

współpracy obu krajów i przyjaźni obu narodów, do jeszcze bliższego ich współdziałania w dziele budowy trwałego pokoju.

Edward Gierek złożył też krótkie oświadczenie dla prasy, po czym w asyście honorowej eskorty motocyklistów udał się samochodem do rezydencji na czas pobytu w Delhi, która mieści się w Pałacu Prezydenckim Rashtrapati Bhawan.

Na 8-kilometrowej trasie przejazdu udekorowanej flagą mi obu państw i licznymi tran-

smówienie przemówień I. Gandhi i E. Gierka na obiedzie wydanym na cześć polskich gości publikujemy na str. 2

parentami, zawierającymi serdeczne słowa powitania, zebrały się liczne rzesze ludności, które serdecznie pozdrawiały gości polskich.

W godzinach południowych E. Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wieńce w mauzoleach Mahatmy Gandhiego i Jawaharlala Nehru, od dając hołd twórcom niepodległych Indii. Z kolei I sekretarz KC PZPR przyjął w swej rezydencji ministra spraw zagranicznych Indii, Y. B. Chavana, a następnie spotkał się z premierem Indrą Gandhi w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W toku rozmów, które przebiegały w serdecznej atmosferze, przywódcy obu krajów omówili szereg zagadnień związanych z pomyślnie rozwijającą się współpracą polsko-indyjską. Spotkanie potwierdziło obustronną satysfakcję

Dokończenie na str. 2

czyli na konferencji prasowej w Londynie, że uprzedmiotowione państwa zachodnie powinny działać na rzecz koordynacji swej polityki. Stwierdzili oni, że chcieliby odbyć konsultacje z nowym prezydentem USA J. Carterem i innymi przywódcami zachodnimi aby podjąć środki w celu poprawy sytuacji ekonomicznej. Callaghan i Schmidt przeprowadzili serię rozmów w Chequers.

„Humanite” w nowej szacie

Organ Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej „Humanite” ukazał się wczoraj w nowej szacie graficznej, zredagowany według nowych zasad.

Umowa saudyjsko-francuska

Arabia Saudyjska zawarła wczoraj z dwiema firmami francuskimi „CFR” i „El-Erap” porozumienie naftowe na lata 1977-79. Przewiduje ono dostawę do Francji w tym okresie 42 mln ton saudyjskiej ropy naftowej. Porozumienie na lata 1974-76, które weszło w życie w grudniu ubiegłego roku, przewidywało dostawę z Arabii Saudyjskiej do Francji 30 mln ton ropy.

Pełna realizacja postanowień VI Plenum KC PZPR tematem międzywojewódzkich narad

W Lublinie, Rzeszowie, Płocku i Białymstoku odbyły się wczoraj pierwsze międzywojewódzkie narady I sekretarzy komitetów gminnych PZPR i naczelników gmin, poświęcone realizacji nakreślonych przez VI plenum KC PZPR tegorocznych zadań rolnictwa w dziedzinie rozwoju produkcji roślinnej i hodowli oraz lepszego wykorzystania rezerw gos podarki rolnej.

W międzywojewódzkiej naradzie w Lublinie wziął udział — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz; w Rzeszowie — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch; w Płocku — członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski w Białymstoku — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Na naradzie w Lublinie głos zabrał premier P. Jaroszewicz. P. Jaroszewicz przekazał serdeczne pozdrowienia uczestnikom narady od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Prezes Rady Ministrów zwrócił uwagę na niektóre wybrane problemy dotyczące polityki rolnej i gospodarki żywnościowej oraz ustosunkował się do dezhydratów i uwag zgłoszonych podczas dyskusji.

Podstawa działań w rolnictwie — stwierdził m. in. mówca — jest polityka rlna partii, wypracowana wspólnie z ZSL, ciesząca się uznaniem rolników i społeczeństwa. Uchwały ostatniego, VI Plenum KC PZPR podkreślały jeszcze raz wagę tej polityki, a jednocześnie konieczność wzmożenia działań na rzecz systematycznego rozwoju produkcji rolnej we wszystkich sektorach rolnictwa oraz stałej poprawy warunków pracy i życia ludności wiejskiej. Istnieje potrzeba nawiązania działań zmierzających w obecnej sytuacji do najbardziej optymalnego wykorzystania wszystkich możliwości rozwoju tej dziedziny naszej gospodarki.

P. Jaroszewicz w zakładach „Hortex”

Przebywający wczoraj w woj. lubelskim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz zwiedził Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Rykach. Są to największe tego typu zakłady w kraju, które przekazane zostały do użytku w listopadzie 1976 r. — na 6 miesięcy przed planowanym terminem. Już w toku realizacji tej inwestycji zakłady rozpoczęły produkcję, dostarczając wiele tysięcy ton mrożonek i przetworów owocowo-warzywnych. Dzięki temu do końca 1977 r. — tj. o rok wcześniej — przewiduje się osiągnięcie przez zakłady pełnej docelowej zdolności produkcyjnej. (PAP)

Proces Ch. Musztaka Ahmeda

Przed specjalnym trybunałem wojskowym w Dhace stanął były prezydent Bangladeszu Ch. Musztak Ahmed. Został on oskarżony o trwonienie funduszy państwowych i o nadużycie władzy. Musztak Ahmed był prezydentem Bangladeszu przez dwa i pół miesiąca po zamachu stanu z sierpnia 1975 r., w czasie którego zamordowany został szejik M. Rahman.

Porwanie generała

Zachodnie agencje prasowe podają, że wczoraj 4 uzbrojonych osobników uprowadziło w Madrycie generała hiszpańskiego E. V. Quilisa. Jest on prezesem Najwyższego Trybunału Wojskowego w Hiszpanii.

Znów śmierć w Madrycie

W 24 godziny po niedzielnej manifestacji, podczas której faszystowskie bojówkarze zamordowali 18-letniego studenta R. Garcia, nie mał w tym samym miejscu, na ulicy Silva, poniosła śmierć uczestnicząca pochodzie protestacyjnego. 26-letnia M. L. Najera Julian zginęła ugodzona w głowę granatem dymnym, rzuconym przez policjanta.

„Czarny poniedziałek” w RFN

„Czarnym poniedziałkiem” nazywają hutnicy zakładów „Hoescha” w RFN dzień 24 stycznia br. Rozpoczął on bowiem 14-dniowy okres skróconego dnia pracy. Oznacza to znaczny spadek dochodów z tytułu zarobków około 10 000 robotników i urzędników tego przedsiębiorstwa.

Partia i rząd przywiązują wielką wagę do przypieszenia inwestycji na rzecz rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Chcemy przyspieszyć rozwój przemysłu traktowego i tych działów chemii, które pracują na rzecz rolnictwa. Odbędzie się to jednak drogą przegrupowania istniejących środków a nie wprowadzania nowych — i jest to zasada, która musi obowiązywać nie tylko władze centralne, ale również poszczególne województwa i gminy.

Ustosunkowując się do głosów, poruszających sprawę zaopatrzenia w węgiel, materiały budowlane, sprzęt i urządzenia służące wsi prezes Rady Ministrów stwierdził:

Dokończenie na str. 2

Plenum ZG SDP

Rola i zadania środowiska dziennikarskiego

Okazją do spojrzenia na aktualne problemy i nowe, ważne zadania stojące przed środowiskiem dziennikarskim było plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które odbyło się wczoraj w Warszawie.

W czasie obrad dokonano m. in. analizy stanu realizacji wniosków i programu działania stowarzyszenia — przyjętych przed 2 laty — na ostatnim, IX Zjeździe Delegatów SDP.

Podkreślając dalszy wzrost aktywności członków i ogólny Stowarzyszenia, zwrócono uwagę, że uchwały i decyzje VII Zjazdu PZPR oraz plenarnych posiedzeń KC PZPR, a zwłaszcza V plenum, obligują wszystkich pracowników prasy, agencji prasowych, radia i telewizji do wzmocnienia udziału w realizacji programu społeczno — gospodarczego rozwoju kraju.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji przypomniano m. in., że większość z ponad 260 wniosków zgłoszonych do realizacji na ostatnim Zjeździe SDP została wykonanych. Stowarzyszenie coraz pełniej i lepiej inspirowało środowisko dziennikarskie do zaangażowanej pracy na rzecz wszechstronnego rozwoju kraju.

Omówiono także niektóre problemy związane z warunkami pracy i warunkami socjalno — bytowymi dziennikarzy, a także ze współpracą SDP z organizacjami dziennikarskimi innych krajów.

Bieżący rok — zaakcentowano — będzie okresem realizacji wielu nowych inicjatyw Stowarzyszenia. Wiąże się to m. in. z przygotowaniem do zapowiedzianego na początek 1978 r. X Zjazdu Delegatów SDP oraz rozpoczęciem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w oddziałach Stowarzyszenia. (PAP)

45 Rajd Monte Carlo

Wszystkie załogi z Warszawy na mecie Zjazdu Gwiazdowego

Wczoraj w godzinach nocnych na mecie Zjazdu Gwiazdowego 45 RMC we francuskiej miejscowości Gap zameldowało się 187 samochodów, w tym wszystkie które wyruszyły z Warszawy. Z rajdu wycofała się wskutek defektu silnika jadąca na oznaczonych numerem 7 „Opel Kadett GTE” załoga francuska Jean — Pierre Nicolas — Jean Todt.

Z Gap, na ostatni odcinek trasy dojazdowej do Monte

Dokończenie na str. 4

Intensywny rozwój stosunków PRL z krajami rozwijającymi się

W Genewie zakończyły się, obserwowane z ogromną uwagą, obrady międzyrządowej grupy doradczej Ośrodka Handlu Międzynarodowego UNCTAD/GATT, poświęcone problemom intensyfikacji stosunków gospodarczych z krajami rozwijającymi się.

W toku konferencji delegacje izb handlowych państw socjalistycznych poinformowały o szybkim i wszechstronnym rozwoju swych stosunków gospodarczych z kraja-

mi rozwijającymi się oraz o krokach podejmowanych w interesie dalszej ich intensyfikacji. W dyskusji podkreślono m. in. szybki wzrost obrotów Polski z krajami rozwijającymi się.

Delegacje krajów rozwijających się wyrażały uznanie za aktywną działalność Polski w dziedzinie dalszej intensyfikacji stosunków. Znajduje to wyraz m. in. w zawieraniu długofalowych porozumień o współpracy jak np. z Federacją Izb Handlowych Krajów Arabskich, w tworzeniu mieszanych, bilateralnych izb i komitetów w wielu innych krajach, a także w coraz szerszym prezentowaniu polskich ofert handlowych na rynkach krajów rozwijających się.

Delegacje państw rozwijających się, a zwłaszcza Brazylii, Indii, Egiptu, Malezji i Kenii wyraziły szczególne zainteresowanie dalszym i wszechstronnym rozwojem wymiany gospodarczej z krajami RWPG. (PAP)

KRONIKA DNIA

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM NA TEMAT DOSWIADCZEN NURT-u

Z udziałem przedstawicieli 18 krajów, m. in. Indii, Kenii, Malezji, Nigerii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, rozpoczęło się wczoraj w Warszawie 5-dniowe międzynarodowe seminarium na temat doświadczeń systemu Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego (NURT) w wykorzystaniu radia i telewizji w kształceniu nauczycieli. Seminarium, zorganizowane zostało pod auspicjami UNESCO.

Otwierając obrady minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski — podkreślił doniosłą rolę jaką odgrywa NURT w podnoszeniu wiedzy i przygotowaniu nauczycieli do reformy systemu edukacji narodowej. (PAP)

NAGRODY DLA DZIENNIKARZY

Wczoraj ogłoszono wyniki — zorganizowanego przez oddziały Wojewódzki i Miejski Społecznego Komitetu Przeciwdziałania w Poznaniu, przy współudziale poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — konkursu na publikacje prasowe o tematyce antyalkoholowej. Jury przyznało dwie pierwsze nagrody red. Włodzimierzowi Goszczyńskiemu (Polskie Radio) i red. Michałowi Łuczakowi („Głos Wielkopolski”). (Y)

WYSTAWA PRAC J. STASIŃSKIEGO W „ZACHECIE”

Ponad 150 medali oraz kilka rzeźb Józefa Stasińskiego zgromadzone na wystawie otwartej wczoraj w salach „Zachety”. Poznańscy artyści w swych poszukiwaniach zwracają się do sztuki medalierskiej, zbliżając ją do innych dziedzin plastyki, np. malarstwa. (PAP)

Telefony DONOSZA

Wczoraj w Poznaniu doszło do kilku poważnych wypadków drogowych.

Na drodze Nowy Tomiś — Opalenica koło miejscowości Bukowiec jadący na rowerze 62-letni Stefan S. na śliskiej jezdni stracił równowagę i został uderzony przez przyjeżdżającą z przodu gościnną „Ursus” prowadzoną przez Tadeusza K. Rannego rowerzystę przewieziono do szpitala w Nowym Tomiślu.

Do tego samego szpitala przewieziono rannych kierowców oraz pasażerki taksówki: Emilię i Marię D. — ofiary wypadku w Buku. „Fiat 132” prowadzony przez Roberta Z. zderzył się tam z jadącą z przeciwnych stron taksówką „Volga” kierowaną przez Leona K.

W Poznaniu natomiast o godz. 6.05 na ulicy Świerczewskiej „Warszawa” prowadzona przez Jerzego C. najechała na prawidło oświetlony rower. Rowerzystę Franciszka K. (dat 67), doznał wstrząsu mózgu.

Na ul. Zamenhofa o godz. 8.10 ciężarówka „Jelcz” kierowana przez Grzegorza W. uderzyła w tył „Fiat 126 p” prowadzonego przez Mariusza K. Pasazerka. „Fiat” — Lucja K. (dat 36) doznała wstrząsu mózgu.

Poznańskie Pogotowie Ratunkowe interweniowało wczoraj przy licznych wypadkach złamania rąk i nóg. Z powodu gwałtownej zmiany temperatury i ciśnienia zgłaszało się także do Pogotowia wielu chorych z powikłaniami dróg oddechowych. (bran)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, zwłaszcza w woj. północno-zachodnim i północnych, opady śniegu lub deszczu powodujące gółoledź. Temperatura maksymalna od 0 stopni na północnym wschodzie do +5 na zachodzie i lokalnie na południu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Pogłębianie polsko-indyjskiej współpracy i przyjaźni

Omówienie przemówienia I. Gandhi

Zwracając się do gości z Polski Indira Gandhi stwierdziła, że Indie zawsze czuły się spokrewnione z Polską. Oba nasze kraje — po wiedziały — straciły, a potem odzyskały wolność. Nawet w tym mrocznym okresie, gdy odmawiano nam prawa do istnienia w charakterze suwerennych państw, pielęgnowaliśmy gorącą wolę zapewnienia sobie własnego bytu państwowego.

Dzieje Polski — kontynuowała premier Indii — są dziejami odwagi. Potwierdzają one prawdziwość powiedzenia że niezależność wymaga stałej czujności i ciągłych poświęceń. Podczas moich wizyt w Polsce dostrzegłam, z jak serdeczną troską odbudowano całe miasta i zabytki historyczne, i jak wpaja się w młodzież dumę z jej dziedzictwa narodowego. Zawsze podziwiałam bogactwo waszej muzyki, sztuki dramatycznej i rzeźby, i rozkwit waszych sztuk graficznych. Równie imponujący jest wielki postęp gospodarczy Polski. Mówiąc o historii Indii pani Gandhi podkreśliła, że do piero po zdobyciu niepodległości kraj jej stał się panem

swego przeznaczenia w sferze gospodarczej. Osiągnął on znaczny postęp w rolnictwie i w przemyśle. Rozwój ogarnia różne części kraju. Mimo to wiele okęgów i części warstw ludności są nadal zacofane pod względem gospodarczym. Dlatego chociaż Indie są w pierwszej dwunastce krajów świata pod względem wielkości i zakresu produkcji, wciąż stanowią kraj rozwijający się.

Przyjaźń i współpraca między Polską a Indiami rozszerzały się stale w ciągu minionego trzdziestolecia — stwierdziła dalej I. Gandhi. Byliście z nami w naszych trudnych chwilach. Dzieliście się z nami umiejętnościami i wiedzą swych ekspertów i techników w różnych gałęziach przemysłu, aby umożliwić nam osiągnięcie samodzielności gospodarczej. Na arenie międzynarodowej działaliśmy razem w celu złagodzenia napięcia i rozwoju współpracy gospodarczej.

Zakończenie II wojny światowej obwieściło narodzin wielu nowych państw w Azji, Afryce i na Karaibach oraz początek wieku atomowego. Kluczowymi wymogami epoki, w której żyjemy są: osiągnięcie równości między narodami i uniknięcie wojny, zwłaszcza konfrontacji nuklearnej z wszystkimi jej straszliwymi następstwami dla przyszłości rodzaju ludzkiego. Pokój i rozwój są przeto współzależne i właśnie dlatego kraje rozwijające się są tak żarliwymi obrońcami pokoju. Przed laty uznaliśmy, że Indie wniosą najlepszy wkład do dzieła pokoju jeśli pozostaną niezangażowane. Słuszność tej decyzji potwierdziły wydarzenia światowe. Niezangażowanie przysłużyło się sprawie pokoju. Kraje socjalistyczne były mądre i zrozumiały motywy niezangażowania i zaofiarowały przyjaźń i równy niedołączony krajom Azji i Afryki.

W świecie współczesnym niezależność narodowa i współzależność międzynarodowa są rzeczami nieuchronnymi. W Europie podjęto poważne kroki w kierunku odprężenia. Mamy nadzieję, że proces ten będzie trwał i że złagodzenie napięcia obejmie także inne regiony.

Stosunki indyjsko - polskie rozwijają się zadowalająco, zarówno w handlu, jak w nauce i kulturze. Powinniśmy rozwijać je w dalszym ciągu z korzyścią dla obu stron i w szerszym interesie całej wspólnoty narodów. (PAP)

E. Gierek w Indiach

Dokończenie ze str. 1

Stosunki polsko-indyjskie w rozwoju. Wskazano na możliwość dalszego ich pogłębiania w różnych dziedzinach. Wymieniono poglądy na temat dalszych perspektyw procesu odprężenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedyskutowano także niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Wczoraszni premier I. Gandhi wydała obiad w Pałacu Prezydenckim na cześć I sekretarza KC PZPR. W czasie obiadu, który przebiegał w bardzo serdecznej atmosferze, I. Gandhi i E. Gierek wygłosili przemówienia. (PAP)

Pełna realizacja postanowień VI Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

dził, że w pierwszej kolejności w środki te powinni być zaopatrywani producenci, dobrzy gospodarze, ludzie wytwarzający rolniczą produkcję towarową. I to powinno być generalną zasadą, obowiązującą od gminy poprzez województwo do władz centralnych. Jednocześnie wskazał, że w gospodarce węglem, a także materiałami budowlanymi istnieje jeszcze sporo niegospodarności, co ujawnia prowadzona obecnie kontrola w kilku województwach.

Sily międzyarabskie w chrześcijańskiej dzielnicy Bejrutu

Oddziały Międzyarabskich Sił Bezpieczeństwa, które stacjonowały dotychczas tylko w sektorze zachodnim wkroczyły wczoraj do wschodniej chrześcijańskiej dzielnicy Bejrutu, gdzie zajęły trzy budynki wojskowe, kontrolowane przez Partię Narodowo-Liberalną byłego prezydenta Camille Szamuna. Według informacji agencji zachodnich, operacja ta przebiegała bez incydentów.

Zołnierze syryjscy będą prawdopodobnie poszukiwać ukrytej broni w dzielnicy wschodniej. Do wojsk Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa niejednokrotnie bowiem dawali do zrozumienia, że doprowadzą do końca akcje przejmowania broni od poszczególnych stron i w razie potrzeby użyją siły. W tym samym duchu wywolewał się premier Libanu Sejm „Hoss w wywiadzie dla telewizji bejruckiej. (PAP)

Sytuacja w Egipcie powoli normalizuje się

Według doniesień agencji, sytuacja w Egipcie powoli się normalizuje. Władze postawiły wycofać z ulic oddziały wojska i czołgi, które po rozruchach ostatnich dni strzegły punktów strategicznych w Kairze i Aleksandrii. Godzina milczenia została zniesiona. (PAP)

Musi się także podnieść kultura techniczna na wsi. Chodzi o lepsze, bardziej gospodarne, wykorzystywanie drogiego przecież często sprzętu i maszyn rolniczych.

W realizacji uchwał VI Plenum KC szczególna rola przypada gminom, które wespół ze służbami rolnymi są głównym ogniwem w organizowaniu produkcji rolnej. Trzeba w dalszym ciągu umacniać gminy, aby mogły one coraz lepiej wypełniać swe zadania.

Kończąc P. Jaroszewicz wyraził przekonanie, że region który już w tej chwili spełnia dużą rolę w polskim rolnictwie, będzie jeszcze pełniej realizował swe zadania w kompleksowym rozwiązywaniu problemów gospodarki żywnościowej kraju.

Dyskusja na naradach koncentrowała się na tym, w jaki sposób postanowienia VI Plenum KC PZPR należy realizować i najtrafniej przemienić w konkretne poczynania produkcyjne i organizacyjne na szczeblu gmin i całych regionów. Wymaga to — podkreślano — dostosowania form i metod działania do specyfiki rolnictwa w poszczególnych województwach i gminach, przy czym nadrzędnym ich celem musi być pełniejsze wykorzystanie wszystkich rezerw i możliwości. (PAP)

Styczniowe bilety towarowe na cukier ważne do 5 lutego

Od 25 bm. Narodowy Bank Polski będzie wydawał zakładom pracy i innym uprawnionym jednostkom bilety towarowe na cukier — na luty br. Przy ich pobieraniu obowiązują je rozliczenia z biletów otrzymanych poprzednio. Oba cinki lutowych biletów towarowych mogą być realizowane jednorazowo w pierwszym lub drugiej połowie miesiąca.

Styczniowe bilety mogą być realizowane do 5 lutego br. włącznie. Bilety lutowe ważne są do 5 marca br. włącznie. PAP

Omówienie przemówienia E. Gierka

Dziękując pani Gandhi za ciepłe słowa skierowane pod adresem Polski E. Gierek stwierdził, że jego wizyta w Indiach jest wyrazem znaczenia, jakie Polska przywiązuje do dalszego rozwoju współpracy między obu krajami, pragnienia zacieśnienia współdziałania w nadrzędnej sprawie budowy trwałego pokoju na świecie.

Naród polski — stwierdził E. Gierek — żywy głęboki szacunek dla historycznego dziedzictwa Indii, które były jednym z głównych ośrodków tworzenia ogólnoludzkiej cywilizacji i stale wzbogacającą światową kulturę o nowe, cenne wartości. Walcząc sami długo i nieugięcie o wolność, solidaryzowali się również zawsze z niepodległościowymi dążeniami narodu Indii.

Podziwiamy bogaty dorobek niepodległych Indii we wszystkich dziedzinach życia. Jako naród, który musiał zdźwignąć swą Ojczyznę ze straszliwych zniszczeń wojennych i spowodowanego niewolą zacofania, dobrze rozumiemy, jak ogromnym, wymagającym ofiarnego wysiłku zadaniem jest przezwyciężenie tragicznego dziedzictwa kolonializmu, rozwiązywanie narosłych przez długi okres problemów społeczno-ekonomicznych, wprowadzenie społeczeństwa i gospodarki na tory dynamicznego rozwoju — oświadczył I sekretarz KC PZPR.

Odnosimy się z poważaniem — kontynuował mówca — do pokojowej polityki Indii, zrodzonej z humanistycznego dziedzictwa kulturowego, z myślą waszych wielkich przywódców, z doktryny Pan cza Szila. Ta pokojowa polityka odpowiada żywotnym interesom kraju i nadrzędnym potrzebom współczesnego świata. Z zainteresowaniem śledzimy wysiłki Indii zmierzające do umocnienia pokoju i stabilizacji na subkontynencie indyjskim i w jego rejonie, a także waszą aktywną działalność w ruchu państw niezangażowanych, którego jednym z głównych twórców był wasz kraj. Cieszymy się szczególnie z pomyślnego rozwoju waszych stosunków z krajami socjalistycznymi, czego najbardziej wyrazem stał się podpisany przez państwa, pań premier i przywódcę Kraju Rad Indyjsko-radziecki układ o przyjaźni i współpracy. Państwa socjalistyczne są naturalnymi politycznymi sojusznikami i gospodarczymi partnerami Indii w realizacji ich postępowych i pokojowych aspiracji.

Po zobrazowaniu osiągnięć Polski w rozwoju gospodarczym i podnoszeniu stopy życiowej ludności Edward Gierek stwierdził: Wielką wagę, podobnie jak inne państwa socjalistyczne, przywiązujemy do rozbudowy naszych stosunków z krajami rozwijającymi się. Wynika to z przesłanek ideowych, politycznych i ekonomicznych. Siły socjalizmu, które zrodziły się z wolnością wyczuły, stały się z czasem po stronie narodów walczących o swe wyzwolenie spod imperialistycznego panowania, udzielały im pomocy i pomocy, były i są niezawodnym sojusznikiem ruchu narodowowyzwoleńczego. Równocześnie państwa socjalistyczne w ruchu tym, w zrodzonych z niego niepodległych państwach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej widzą swego głównego sojusznika w walce o budowę nowych stosunków międzynarodowych, o trwały pokój. Tak jest również nasz stosunek do ruchu państw

niezangażowanych, który spełnia, nadal spełnia i ma do spełnienia wielce pozytywną rolę we współczesnym świecie. Nasz naród, którego charakter i świadomość ukształtowała długa i ciężka walka o wolność ma szczególne powody, aby rozumieć i popierać całym sercem dążenie i aspiracje ludów, które po latach kolonialnego panowania odzyskały niepodległość.

Polska, wespół z innymi państwami socjalistycznymi, solidaryzuje się z dążeniem krajów rozwijających się do ukształtowania nowych, bardziej korzystnych dla ich postępu społeczno-gospodarczego międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Zaprzyjaźnione, bliskie nam z wielu powodów Indie — stwierdził dalej E. Gierek — są głównym naszym partnerem wśród krajów rozwijających się. W ciągu ostatnich czterech lat nasze obroty handlowe zwiększyły się 3-krotnie. Pragniemy utrzymać to wysokie tempo, takie są założenia już zawartych i przygotowywanych porozumień.

Polska i Indie zajmują tożsame lub zbliżone stanowisko wobec podstawowych problemów życia międzynarodowego i współczesnego świata — mówił dalej E. Gierek. Nade wszystko łączą nas wspólne dla obu naszych narodów umiłowanie pokoju. Temu celowi, jako nadrzędnemu, oba nasze państwa w istocie podporządkowały całą swą działalność międzynarodową.

W tej wielkiej sprawie nasz kraj współdziała blisko ze swymi sojusznikami, a przede wszystkim z wielkim Związkiem Radzieckim, którego konsekwentnie pokojowa polityka toruje drogę do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa, do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, do pokojowej współpracy narodów. Czołowym rzecznikiem tej polityki, wnoszącym wielki osobisty wkład do pomyślnego rozwiązywania głównych międzynarodowych problemów jest Leonid Breżniew.

Inicjatywna linia państw socjalistycznych zapoczątkowała i zaawansowała nowe i niezwykle ważne zjawisko w życiu międzynarodowym — proces odprężenia. W Europie najbardziej wyrazem, a jednocześnie założeniem dalszego rozwoju, stała się helsińska Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy. Opo wiadamy się za rozszerzeniem procesu odprężenia na wszystkie regiony świata, za uczynieniem go powszechnym i nieodwracalnym.

Z pewnością dobrą drogą do umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa jest budowa regionalnych systemów bezpieczeństwa zbiorowego. Dążąc do tego w Europie, Polska popiera również ideę utworzenia takiego systemu na wielkim kontynencie azjatyckim.

Narasta pilna konieczność zahamowania wyścigu zbrojeń, którego kontynuacja nie służy w sobie wielkiej, w tym również i nie znane dotychczas zagrożenie. Popierając przygotowanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, opowiadamy się równocześnie za tym, by sprzyjała ona zwołaniu światowej konferencji rozbrojeniowej. Myślę, że jednym z najważniejszych zjawisk naszych czasów jest kształtowanie się wielkiej koalicji sił pokoju, którą tworzą kraje socjalistyczne, kraje niezangażowane i postępowe ruchy społeczne oraz w której jest miejsce dla każdego państwa i każdego ruchu, rozumiejących nadrzędność tej ogólnoludzkiej sprawy. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

LOS LUDZI, LOS ZIEMI

Wiesz przeżywa przemiany. Ustabilizowaną równowagę produkcyjną wykazują gospodarstwa większe, ekonomicznie silniejsze, z ludźmi młodymi. Tam, gdzie nie ma następców, gospodarka podupada. Pozostają ludzie starzy, niezdolni do pracy. Jaki czeka ich los? Jaki los czeka ziemię, która musi dawać produkcję?

Gospodarstwo stoi w szczyrim polu i widać je z ładnej, wiejskiej drogi. Gorzej się do niego dostać. O tej porze roku trzeba pokonać 200 metrów roztopów. Drzewa obnażone z liści odsłaniają walące się budynki, połamany płot. Niektóre okna bez szyb; zastępują je szmaty. Gdyby nie kury, grzebiące w pobliskim stogu słomy i uładanie psa, trudno byłoby uwierzyć, że tu ktoś mieszka. Przez niskie drzwi wchodzi się do izby czarnej i pełnej zaduchu, ogrzewanej piecem z rurą, popularnie zwanym „kozą”. Na jednym z dwóch znajdujących się łóżek leży siwy, bladej twarzy człowiek. Do łóżka uwiązany rzemień, który ułatwia mu poruszanie się.

Władysław Janusz ma lat 78 i przed paru dniami został przywieziony ze szpitala przez siostrzenicę, Bogumiłę Wieczorek. Doktor Jerzy Pietrzak, ordynator Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Pleszewie, stwierdził złamanie szyjki kości udowej. W tym wieku niełatwo stać się ponownie na nogi. Chory wymaga opieki, dobrych warunków. Siostrzenica zapewniła, że wszystko to w domu otrzyma. Lekarz nie protestował, więc przeczekał zabranie pacjenta. W szpitalu wciąż brakuje łóżek.

Bogumiła Wieczorek nie mieszka z wujem, lecz w dużym gospodarstwie córki i zięcia inżyniera rolnictwa w innej gminie, w Broniszewicach. Dojeżdża jednak często. Podobnie jak siostry chorego: Dobrowolska i Kasprzakowa z Pleszewa. Przywiozła bułkę, trochę cukru czy innych wiktualii, pogadają i odjeżdżają. Z Władysławem Januszem, czło-wiekiem samotnym stale mieszkającym — także samotna — jego trzecia siostra, Mieczysława Smułkowa. I ona wymaga opieki, źle słyszy i słabo mówi.

Przyjechałam do Jedlicza w gminie Gołuchów po otrzymaniu sygnału, że jest tam gospodarstwo podupadłe, ponad 14-hektarowe, a jego właściciel, człowiek starszy i chory, ponieważ bywa przez rodzinę; że nie można załatwić spraw majątkowych i ustalić przyszłości dwojga niedołężnych ludzi.

Gdyby nie obecność siostry, siostrzenicy i kuzyna gospodarzy, trudno byłoby się dogadać z Januszem i Smułkową. Chory ciężko oddycha, a głos ma cichy, jak brzęczenie muchy. Jak wynika z relacji rodziny, główna przyczyna choroby gospodarza jest jego bratanek, Krzysztof. Po niedawnej rozprawie uwłaszczeniowej w Kaliszu, na której formalnie ustanowiono właścicielami gospodarstwa Władysława Janusza i Mieczysława Smułkową, przyjechał Krzysztof. Rozwścieczony takim obrotem sprawy, pobit ponoć ciotkę, rzucił się na wujka, pojechał go i zabił mu nogę. Tak mówią, ale czy tak rzeczywiście było?

Nie bardzo mogę zrozumieć pobudki tej napaści: z podnieconych wypowiedzi obecnej rodziny wynika się prawdopodobny bieg wypadków.

Gospodarstwo Janusza to wieśoletnia ojcowizna, przejęta na słowo, bez żadnego zapisu (tak się to kiedyś odbywało na gminie, mają więc teraz władzę wiele kłopotu z prawnym uregulowaniem spraw własnościowych i spadkowych). Pracował na gospodarstwie Janusz razem z siostrą, Mieczysławą; aż przyszła starość i choroby. Gospodarstwo poduradzało a zadłużenia wobec państwa rosły. Nie wiedzieli, jak z tego wybrnąć. Wtedy zjawił się Krzysztof i powiedział, że wujowi gospodarstwo poprowadzi, musi tylko na to otrzymać zaświadczenie, bo chcą go wziąć do wojska.

Krzysztof zabrał się do pra-

cy; orał, siał, zbierał plony, sprzedawał, płacił podatki. Tylko w budynki nie inwestował. Potem ożenił się i tak z żoną ułaskawili wujka, że ten całe gospodarstwo zapisał im w testamentie. W świetle prawa było to nieformalne, bo wuj nie miał uwłaszczenia.

Wkrótce — rodzina powiada, że nie wie dlaczego — Krzysztof zmienił front. Zaczął wywozić z gospodarstwa inwentarz, zboże, słomę. Jesienią kartofle wykopał i pozostawił na polu. Rodzinie, która przyjeżdżała w odwiedziny, złorzeczył i wygrażał. Ciotkę chciał kiedyś wrzucić do studni, potem dwie kobiety zamknął w stodole i uciekł. Teraz, jak się dowiedział, że spadku nie dostanie, zrobił awanturę.

— A jakieś są decyzje w sprawie gospodarstwa? — pytam. — Ziemia nie może leżeć odłogiem. Jeżeli nikt z rodziny kwalifikującej się do prowadzenia gospodarstwa, nie przyjmie starych pod swój dach — bo tu ich zostawić nie można — trzeba zdać ziemię za rentę. Dla Janusza i Smułkowej może znaleźć się miejsce w domu rezydencji.

Wieczorkowa twierdzi, że na zdanie ziemi wujek się nie zgodzi. Raczej ją sprzeda. Już rozmawiała w tej sprawie w SKR-ze. Po spłaceniu zadłużeń jeszcze będzie trochę pieniędzy.

A co myślą mieszkańcy Jedlicza o stosunkach w rodzinie Janusza?

Czesław Góralczyk: — Dziesięć lat robie w „kółkach”, a teraz w SKR-ze to widzę, że kiedyś na polu u Janusza było pełno ostu, a jak przyszedł młody, to zboże rośnie. Omloty tam robiłem. A teraz to się u nich zrobiła awantura, jakaś dziwna... — Jak Krzycha nie ma, to zaraz przyjeżdżają siostry Janusza i Smułkowej i szarpią gospodarstwo — dodaje Góralczyk. Do roboty w polu to ich nie ma, a po plonach wszyscy się zjawiają.

Władysław Foterek: — Znam to gospodarstwo, bo kiedyś tam krowy pasalem na wygonach. A kto rzeczywiście starym inwentarzem powyprowadzał i zboże wywiozł, to dobrze wiemy. Krzychowi szkole przerwa- li i nie pozwolili domu zbudować.

Opinia naczelnika gminy Go-

rzebieg trzydniowej w zeszłym tygodniu debaty w zachodniopomorskim Bundestagu nad deklaracją nowego rządu socjaldemokratycznego — liberalnego kancle-rza Helmuta Schmidta (z 18 grudnia) umacnia w przypuszczeniu, że co najmniej pierwsze miesiące bieżącej kadencji parlamentu RFN upłyną pod znakiem powtarzających się polemik między obozem rządowym a opozycją.

Istota sporu — przynajmniej dotychczas — daje się sprowadzić do tego, że rząd jest ostro atakowany przez opozycję (CDU i CSU) zarówno za swój program wewnętrzny, jak i zagraniczny. Z tym, że co do programu wewnętrznego — a dotyczy on przede wszystkim próby zatrzymania postępów inflacji i bezrobocia — opozycja nie zgłasza żadnego alternatywnego planu. Po prostu go nie ma. Ale to wcale nie przeszkadza jej zgłaszać bardzo krytycznych uwag pod adresem rządu i obwiniać koalicję, znajdującą się u władzy ósmy rok, za to, że także Republika Federalna nie uniknęła kryzysu gospodarczego, który znacznie dotkliwiej nęka inne kraje zachodnie.

W tych warunkach opozycja, gdyby była u władzy, nie mogłaby być bardziej zaradna niż obecny rząd. Dowodem jest fakt, że w tej dziedzinie polemiki przedstawicieli opozycji — jeśli dokładnie się nad nimi zastanowić — ograniczają się do uszczypliwości i docinków oraz wyolbrzymiania potknięć, które zdarzają się kierownictwu niejednego państwa zachodniego dotkniętego kryzysem.

łuchów, Antoniego Frasunkiewicza:

— Gospodarstwo Janusza już dawno miało być przejęte na skarb państwa, oczywiście po załatwieniu formalności uwłaszczeniowych. Ale jak przyszedł ten młody — daliśmy jeszcze szansę. Było dobrze, dopóki nie zaczęła się wtrącać taka pani z Broniszewic. Siostrzenica podobno. Kiedy wystąpiliśmy z wnioskiem o uwłaszczenie gospodarstwa na Janusza i jego siostrę, ta pani nalegała, żeby siostry nie uwłaszczać. Jakiś musiała mieć w tym interes. To prawda, że na początku Krzysztof pilnował pola; utrzymywał je w należytym stanie. Ale w gospodarstwie nie inwestował. Gdyby młody dalej dobrze gospodarzył, można by zadłużenia umorzyć. Ale teraz młody nie robi nic. Konflikty w rodzinie się zaostrzyły. Inwentarza w gospodarstwie nie ma. Kto powyprowadzał krowy i konie — różnie mówią. Proponowałem tej pani z Broniszewic, że jeżeli jest tak troskliwą opiekunką, niech weźmie tych krewnych do siebie. Ale na to się ona nie zgodziła.

Zdecydowaliśmy się przejąć ziemię za rentę. Trzeba było jednak czekać na załatwienie uwłaszczenia. Teraz nie widzi-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

Amrita to według dawnych hinduskich wierzeń nieśmiertelności. W założonym w XVI wieku mieście Amritsar znajduje się też jezioro nieśmiertelności — miejsce rytualnych ablucji sił hów — ze słynną Złotą Świątynią na wyspie. Amrita to również popularne imię żeńskie. Zrozumiałym zatem jest wybór nazwy „AMRITA” dla klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej w Warszawie. We wnętrzu klubu stoi fragment „torany”, czyli wrót wejściowych do świątyni indyjskich, a ścianę przyozdabia mozaikowa mapa Indii. Są to oczywiście tylko akcenty mające ułatwić rozumienie i poznanie kraju, który fascynuje wielu Polaków. Magnetyczny jednak, który przyciąga najmocniej, są bez wątpienia odczyty, prelekcje i spotkania z ciekawymi ludźmi. Równie wielką popularnością cieszą się pokazy filmów, koncerty muzyki indyjskiej, biblioteka z bogatym księgozbiorem, a nawet... degustacje indyjskiej herbaty i oryginalnych potraw, dające możliwość bliższego zetknięcia się z posiadającą wspaniałe tradycje kulturą i współczesnym życiem Indii.

Szczegółowe zainteresowanie budzi oczywiście słynna starożytna architektura i sztuka indyjska oraz filozofia. Zyskuje sobie także w ostatnich latach wielkie uznanie wszystko co związane jest z jogą, zwłaszcza zaś hatha-jogą i jej wpływem na zdrowie fizyczne i psy-

„Amrita” znaczy nieśmiertelność

chiczne człowieka. Na prelekcje o nich ściągają nieodmiennie tłumy ludzi. Jeśli prześledzić jednak uważnie na przestrzeni lat tematykę odczytów, nietrudno dostrzec zjawisko ewolucji. W latach pięćdziesiątych bowiem zainteresowanie kierowało się głównie ku przesłoci, obejmowało historię kraju przede wszystkim i odmienności kulturową i cywilizacyjną Hindusów. Z biegiem lat jednak — choć egzotyka mała w gruncie rzeczy ciągle — znanego i tajemniczego kraju stanowi impuls najsilniejszy do dziś — w miarę zacieśniania więzów między Polską i Indiami, ożywiania się wymiany gospodarczej i kulturalnej coraz większe staje się udział informacji o życiu współczesnym Indii. Kraju, który usiłuje godzić bogatą spuściznę przeszłości oraz wynikające z niej normy moralne i sposób bycia z wymogami narzuconymi przez epokę cywilizacji przemysłowej.

Relacje o tym, jak wspomniane godzenie dokonuje się na co dzień, równie niemal mocno — okazuje się — mogą fascynować jak nurzanie się w bezmiarach starożytnej kultury i smakowanie tak bardzo odmiennej od naszych doświadczeń filozofii. W pełni więc zrozumiale stają się zabiegi działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej, by dostarczać wszystkim zainteresowanym możliwie dużo informacji z pierwszej ręki. Stąd częste wizyty w klubowych progach działaczy politycznych i gospodarczych, przedstawicieli świata kultury i nauki oraz dziennikarzy, którzy mieli okazję przebywać w Indiach. Wykorzystuje się również wszelkie okazje, dla ścigania niecia w charakterze prelegentów pracowników ambasady Indii w Polsce, hinduskich gości przybywających z wizytami do naszego kraju, a także studentów i doktorantów studiujących w Warszawie i innych ośrodkach akademickich. Skupiła się również wokół Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej liczna grupa specjalistów, którzy ze względów profesjonalnych bądź prywatnych zainteresowani mają wie-

Ogromnym np powodzeniem cieszą się opowieści doc. dr. Andrzeja Jakimowicza o indyjskiej sztuce i architekturze, artystycznym rzemiośle i, rzecz jasna, antycznej sztuce świątynnej. To samo da się powiedzieć o wykładach na temat etyki profesor Iji Lazary-Pawłowskiej czy koncertach prowadzonych przez dr. Tadeusza Maciejewicza.

Trzeba bowiem wiedzieć, że Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Indyjskiej działa nie tylko w stolicy. Swoje siedziby ma także w Krakowie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu, Toruniu i Wrocławiu. Istnieją poza tym dwa kółka zainteresowań, w Płocku mianowicie i Zamościu. Te terenowe oddziały również poszczycić się mogą bardzo ciekawymi formami działalności. Skupiają one około 800 osób żywo zainteresowanych jednym z największych pod względem obszaru i liczby ludności państw świata, jakim są Indie. Łącznie więc z 700-osobową grupą członków Oddziału Warszawskiego „klan” indyjsków w naszym kraju liczy sobie ponad półtora tysiąca osób.

Zasługa to m. in. otwartej działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Indyjskiej (na wiasem mówiąc, posiadającego tylko dwóch pracowników etatowych, pozostali to sympatycy). Towarzystwo stara się bowiem — jak mówi sekretarz generalny, pan Tadeusz Fangrat — zyskiwać sobie przewagę i propagować cele, do realizacji których zostało powołane w domach kultury, organizacjach społecznych i zakładach pracy. Międzynarodową sławę zyskały sobie dzięki temu np. dzieci z Młodzieżowego Druku Kultury „Muranów”, które zdobyły najwięcej medali na konkursach malarstwa dziecięcego, a których finał odbywa się w Delhi. 26 stycznia br., w dniu proklamowania Indii suwerenną Republiką Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Indyjskiej obchodzić będzie dwudziestą rocznicę swojego powstania. Należy mu się słowa uznania za do tychczasową działalność i życzenia dalszej, równie interesującej kontynuacji.

RAFAL REIDAK

Sezon w sadach



Śnieg nie przerywa prac w sadach. Pierwsze w tym roku zabiegi pielęgnacyjne — prześwietlanie koron, leczenie uszkodzeń po bytności w sadzie wygłodniałych zimą — trwają w Jurek Morąg. — w Zakładzie Ogrodniczym i Sadowniczym PGR Morąg. CAF — fot. Moroz

Nie należy jednak lekceważyć społecznego oddziaływania tego typu polityki opozycji. Bo chociaż rząd ma na swą obronę argument, iż Republika Federalna łagodniej odczuwa skutki kryzysu niż inne społeczeństwa zachodnie, to przecież w odczuciu ludzi sprawy te układają się inaczej. Ich mało obchodzi to, że inni żyją gorzej, skoro nikt

miejsce pracy, to eksperci przewidują, że nie będzie możliwe spełnienie podstawowego warunku w postaci szybszego niż obecnie wzrostu gospodarczego. Skoro zaś tak — stwierdza Instytut do spraw Rynku Pracy — to „pozostanie do wyboru tylko zwiększenie bezrobocia lub skrócenie czasu pracy”.

Wszystko to stwarza nie

wkładu w odprężenie i rozwój współpracy między Wschodem a Zachodem.

W tej dziedzinie obrona pozycji rządu jest łatwiejsza niż w polityce wewnętrznej. Rząd ma bowiem za sobą dowody na to, że włączenie się Bonn — z inicjatywy SPD i FDP — do polityki normalizacji stosunków w Europie przyniosło Republice Federalnej korzyść.

zrezygnuje z prób poróżnienia partii koalicji socjaldemokratów i wolnych demokratów. Związkiem, że sukces opozycji mogłoby przynieść przeciągnięcie na jej ławy choćby tylko sześciu deputowanych koalicji. I stąd właśnie mnożące się wieści o mniej czy bardziej prawdopodobnych różnicach między partnerami koalicji. W ten sposób niejako zmusza się wolnych demokratów od zajmowania się tą kwestią. FDP zaprzecza — jak to niedawno stwierdził ich przywódca, Hans-Dietrich Genscher — jakoby istniały w bońskiej koalicji spory polityczne. Liczyć się jednak trzeba też z tym, że dla osłabiania spójności koalicji w Bonn wykorzystywane będzie zawężanie — właśnie teraz przez FDP koalicji z CDU w dwóch Landach — Saarze i Dolnej Saksonii.

Obecny układ sił politycznych w Bundestagu, mniej niż w poprzedniej kadencji korzystny dla koalicji rządowej, przy jednoczesnym zaostrzeniu przez opozycję polemik nad programem rządu i jego przedsięwzięciami, nie oznacza oczywiście, że Bonn znalazło się przed jakimś zasadniczym zwrotem. Nie zapominajmy bowiem, iż wszystko co jest słabością opozycji, teraz bardziej rozbitą na CDU i CSU niż poprzednio, wzmacnia zarazem koalicję rządową. Słabsza wprowadzie na ławy deputowanych, ale jednak również zwycięska po trzech kolejnych wyborach do Bundestagu.

TADEUSZ KACZMAREK

Między Renem a Łabą

W ogniu polemik

nie może zaprzeczyć, że im samym powodzi się teraz nie tak dobrze jak przed dwoma czy trzema laty. Utrzymywanie polemik wokół spraw pogarszającego się położenia ludności obiektywnie działa na niekorzyść rządu, który przecież musi się czuć za to odpowiedzialny.

Zdecydowane przecięcie takich dyskusji byłoby zaś możliwe, gdyby rząd mógł spełnić oczekiwania obywateli w zakresie ograniczenia bezrobocia, które dotknęło już około miliona ludzi, zatrzymanie wzrostu cen (w ciągu czterech lat wzrosły o 25 procent), zapewnienie miejsca pracy dla wszystkich kończących szkoły. Takich spraw do rozwiązania jest zresztą więcej. Tymczasem rząd nie bardzo ma pieniądze na spełnienie nawet o wiele mniej kosztownych obietnic wyborczych, o czym świadczy próba opóźnienia podwyżki rent dla 11 milionów ludzi. Co natomiast dotyczy kwestii zapewnienia

zbyt pomyślnie perspektywy dla polityki rządu, polityki, która — można przewidzieć — będzie atakowana przez opozycję i jednocześnie krytykowana przez dużą część społeczeństwa.

W polityce zagranicznej ataki opozycji na rząd Helmuta Schmidta mają inny charakter. Niejako motorem krytyki rządu jest strausowska koncepcja zastraszania ludności RFN tym, że polityka rządu socjaldemokratycznego — liberalnego prowadzi kraj rzekomo do komunizmu lub też utworzenia rządu frontu ludowego. Celem takiej krytyki jest przeciąganie ludzi o mało zdecydowanych poglądach politycznych na stronę prawicy. A w równej mierze chodzi też o sprowadzenie Republikę Federalną do drogi dalszej normalizacji stosunków z Niemiec Republiką Demokratyczną, z drogi potwierdzonej także przez obecny rząd, deklarujący wnoszenie dalszego

ci zarówno polityczne jak i ekonomiczne. Utorowało drogę do pozyskiwania wiarygodności politycznej i umożliwiło w kryzysowym okresie wielu galeziom gospodarki znaleźć nie ważnych partnerów w krajach socjalistycznych. Nie tedy dziwno, że taka polityka zagraniczna ma zwolenników i obrońców nie tylko na ławach poselskich koalicji rządowej.

Pierwsze debaty parlamentarne nad programem rządowym dowioda, że opozycja nie zrezygnuje z żadnej okazji, by atakować rząd. Czyny to głównie z myślą o tym, by osiągnąć to, czego nie udało się w zeszłorocznych wyborach, a więc odzyskać władzę. Praktycznie mało kto wie, nawet w szeregach partii unii chrześcijańskiej, iż powiadzie się to przed następnymi wyborami do Bundestagu, które powinny przypaść na rok 1980.

Ale przecież opozycja nie

Ponad miliard złotych składów ubezpieczeniowych zebrał w roku ubiegłym Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu, zajmując w ten sposób trzecie miejsce w kraju po największych jednostkach PZU w Warszawie i Katowicach. O tym wyniku przesądziła realizacja do browolnych ubezpieczeń ludności. I to głównie typu socjalnego. Grupowym ubezpieczeniem rodzinnym na życie objęto 556 000 osób. Grupowe ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków zostały zawarte z 227 630 pracownikami różnych zakładów; 32 000 osób korzysta z jednostkowych ubezpieczeń na życie oraz rentowych, w tym przede wszystkim dzieci (ubezpieczenia posagowe) i rolnicy (zaopatrzenie na starość).

Na uwagę zasługują nowe formy ubezpieczeń dobrowolnych, jak oddzielne ubezpieczenie domków letniskowych i znajdującego się w nich mieszkania ruchomego. Ubezpieczenie na czas podróży bagażu, bezimiennie ubezpieczenie kierowców i pasażerów nie należących do osób najbliższych po-

LOS LUDZI LOS ZIEMI

Dokończenie ze str. 3

my przeszkód, ale zmusić do renty nie możemy. Janusz może także sprzedać ziemię do-
bremu rolnikowi.

— Co się wtedy stanie z nim i jego siostrą? Mówiła Wierczkowska, że w sprawie sprzedaży ich gospodarstwa rozmawiała już w waszej SKR.

— Wiem, że nasza Spółdzielnia Kółek Rolniczych nie kupuje teraz ziemi — wtrąca gminny inspektor do spraw rolnych Ryszard Mizgier. — Szkoda, że nie ma teraz dyrektora SKR-u, to by potwierdził.

— Zapytałabym go także, dlaczego w końcu listocada nie wykonano były listocade orki jesienne i nikt nie zatroszczył się o ziemniaki Janusza. Przecież kółka też są za odpowiedzialne.

— Ale u niego stale pełno rodzin! Wszyscy czują, jak się potoczą losy gospodarstwa, ale do pomocy w polu nie ma nikogo...

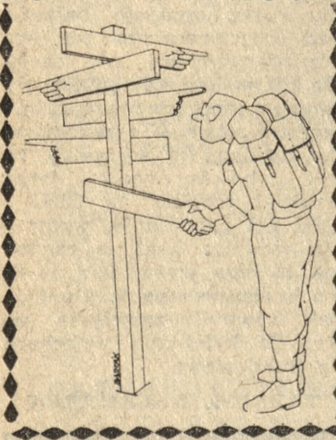
W miesiąc po powrocie w Jedlcu skierowałam do władz gminy pismo, co się w sprawie zmieniło. Odpowiedź naczelnika brzmiała:

Losami ob. Janusza Władysława w Jedlcu opiekują się członkowie jego rodziny — Dobrowolski i Wierczkowska zamieszkały w Broniszewicach (...). Od decyzji uwłaszczeniowej na Janusza Władysława odwołał się brat Władysława (ojciec Krzysztofa — przyw. red.). Sprawa rozstrzygnięta Wojewódzka Komisja d/s Uwłaszczeń.

Janusz i Smulikowa wśród licznej rodziny pozostają samotni i bezradni, zaś ziemia, na której kiedyś pracowali — bez gospodarza. Takie przykłady można znaleźć w każdej gminie. Ludzie starsi się wykruszają. Gdy nie mają następców, którzy stworzyliby gospodarstwo perspektywę rozwoju, powstają komplikacje: zarówno dla właścicieli jak i dla władz gminnych zobowiązanych zapewnić ziemię dobrego gospodarza. W tym konkretnym przypadku im szybciej to nastąpi, tym lepiej dla Janusza i jego siostry. Jest także społecznym interesem, aby tej ziemi, mogącej rodzić, nie porosły znowu osty.

ZOFIA DOHNKE

HUMOR I SATYRA



Rolnicy głównymi klientami PZU

siażdza samochodu. Rozszerzono możliwości zaopatrzenia posagowego dzieci.

Pozytywnie oceniono w środowisku wiejskim nowe rodzaje ubezpieczeń obowiązkowych: od następstw nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej rolników, a także ubezpieczenie trzody chlewnej. Właśnie rolnicy otrzymali największe sumy w ubiegłym roku za padłe zwierzęta.

Oddział Wojewódzki PZU w Poznaniu wypłacił w roku ubiegłym 124 500 odszkodowań i świadczeń na sumę 650 mln. zł, z tego bardzo wysokie kwoty z tytułu ubezpieczeń życiowych i wypadkowych. Na działalność zapobiegawczą przeznaczono od 5—10 procent składki, m. in. na prewencję rolna i wypadkową — ponad 10 mln zł, a na zapobieganie szkodom pożarowym 5 mln zł. Udzielano zasiłków na modernizację budynków inwentarskich, dofinansowywanie budowy wodociągów wiejskich, ośrodków zdrowia, przebudowy dróg i ulic dla poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu.

Nowy samochód wyscigowy z Charkowa

W Charkowie Instytucja Transportu Samochodowego skonstruowała samochód wyścigowy, mogący osiągać szybkość ponaddwieście — 1200 km na godz. W instytucji tym czynne jest jedyne w ZSRR studenckie biuro konstrukcyjne samochodów sportowych.

11-metrowy model pojazdu, mającego kształt cygara, wyróżnia się idealną, piękną linią. Jego próby odbywać się będą na słonecznej równinie w pobliżu Morza Kaspijskiego.

W charkowskim biurze konstrukcyjnym wykonano 16 modeli samochodów wyścigowych, na których ustanawiane rekordy ZSRR i świata. Pojazd ten wzbudził duże zainteresowanie specjalistów podczas pokazów w Berlinie, Pradze, Mediolanie, Montrealu oraz w USA. Studenci z Charkowa są również konstruktorem samochodów o napędzie elektrycznym, których serwinę produkcję rozpoczęło w ZSRR.

W roku bieżącym zakłada się dalszy rozwój ubezpieczeń dobrowolnych ludności o 20—30 proc. oraz doskonalenie obsługi, szczególnie przy likwidacji szkód. Rozwijają się nadal będzie działalność zapobiegawcza. Dla lepszej obsługi klientów PZU wiele czynności ubezpieczeniowych przeprowadza się już w urzędach gminnych. (emp)

TELEWIZJA

Blisko życia

Do grona polskich telewizyjnych seriali dopisać już można pozycję nową — zaprezentowaną w ciągu siedmiu sobotnich wieczorów film pt. „Daleko od szosy”.

Jak to zazwyczaj z serialami bywa, widzowie szybko przywiązali się do jego bohaterów, przejęli ich sprawami, próbując ocenić słuszność ich decyzji, przewidzieć dalsze koleje ich losów. Niejedno już jaśniało się „po drodze”, lecz ileż spraw pozostało otwartych! I to chyba dobrze. Jest to przecież opowieść współczesna, film o ludziach młodych. O takich, którzy — jak sympatyczny i przekonujący w swych postawach Leszek — umieją z uporem dążyć do wytyczonego sobie celu, i o takich, co — jak dzielna i nie ulegająca konwensom Ania — nie boją się trudnej samodzielności.

Sporo różnych wątków i trafnych obserwacji (zwłaszcza ze środowiska wiejskiego) oraz wiele realistycznych barw naszej codzienności ukazano w tym udanym chyba serialu. I chociaż niektórym żal było bardzo interesująco zarysowanej, a jednak krótkiej historii miłości Leszka i Bronki, inni zaś uważali, iż autorzy scenariusza nie szczędzili młodym przykrości i rozczarowań, to przecież film „Daleko od szosy” z każdym odcinkiem bliżej był życia. Dzięki temu niezapomnieliśmy się z jego bohaterami. Oni są wśród nas. Tak jak bohaterowie „Dyrektorów”, jak raz jeszcze przypomniany „Czterdziestolatek”... (kos)

Odwiłz i halny w Beskidach

Wczoraj nastąpiła gwałtowna odwiłz w Beskidach. Wysoko w górach wiał wiatr halny, a w dolinach padał deszcz.

Pogorszyły się warunki narciarskie. Śnieg jest grząski i ciężki, miejscami wręcz niebezpieczny dla narciarzy. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują odpowiedzieli dziennikarzewi PAP:

Teodor Parnicki: — Lada dzień powinna ukazać się moja powieść historyczna z IV wieku „Sam wyjęd bezbronny”. Piszę natomiast „Sekret trzeciego Izajasza”. Jest to ostatnia po „Przeobrażeniu” i „Tożsamości” część trylogii historyczno-fantastycznej. Powinienem skończyć ją pisać jeszcze w tym roku.

Tadeusz Różewicz: — Zrobiłem korektę poematu prozop. „Duszycki”, który ukaże się nakładem „Wydawnictwa Literackiego”. Współpracuję obecnie z „Teatrem Współczesnym” we Wrocławiu, który przygotowuje prapremierę mojej sztuki „Odeście głodomora” w reż. Helmuta Kajzara. Mam już gotową nową sztukę pt. „Do piachu” — tym tekstem chciałbym zainteresować reżyserów filmowych. W styczniu br. „Ossolineum” wydało moje „Poezje zebrane”.

Pociągami i autobusami na zimowiska

Ostatnie dni — do wczoraj — były dla polskiego kolejarstwa i pracowników PKS, odwożących dzieci ze szkół podstawowych na zimowiska i kolonie. Rozpoczęły się bowiem wakacje zimowe. Przewoźnikami objęto dzieci z Wielkopolski i odwołano je w różne zakątki kraju.

Z poznańskiego dworca PKP odjechały dwa pociągi specjalne (w niedzielę wieczorem i wczoraj rano) — do Zakopanego i Jeleniej Góry. Wyjechały nimi na dwutygodniowy wypoczynek dzieci ze szkół Poznania, Gniezna, Ostrowa, Leszna i innych miejscowości. Ponadto prawie każdy pociąg udający się na południe Polski, miał zarezerwowanych przynajmniej kilka przedziałów dla uczestników zimowisk z Wielkopolski.

Kilkanaście kursów do miejscowości wypoczynkowych od były również autobusy oddziału Przedsiębiorstwa PKS w Poznaniu. Korzystały z nich zorganizowane grupy dzieci z jednej lub kilku szkół. Było to dla nich duże udogodnienie. Podobnie zapewniono im powrót z zimowisk. (bop)

MUZYKA

organy i Missa pro pace

W sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Solnej wystąpiło ostatnio (16 bm.) dwoje amerykańskich śpiewaków: Blanche A. Foreman i Charles Brown. Solistom akompaniował świetnie Andrzej Ferber. Oboje wokaliści występowali na przemian, wykonując w pierwszej części koncertu dawna muzykę europejską i wyjątki z oper włoskich, w drugiej natomiast śpiewali amerykańskie pieśni z gatunku gospels i negro spirituals, kończąc ów wspólny recital duetami z opery Gershwin „Porgy and Bess” oraz Duke’a Ellingtona.

Ta druga połowa wieczoru była niezwykle interesująca. Muzyka ta bowiem, uprawiana u nas marginesowo a pod względem interpretacji jakby wcale, w wykonaniu pary murzyńskich artystów oddziaływała silnie swym autentyzmem. Ponadto oboje śpiewacy zaprezentowali dobre wyszkolenie głosowe. Zwłaszcza Blanche Foreman śpiewająca z ogromną ekspresją dramatyczną, operując swobodnie swym typowo mezzosopranowym w zabarwieniu głosem, choć w programie figurowała jako alt. Charles Brown zaś został przedstawiony jako bas. Sądzę jednak, iż brakowało mu jeszcze kilku dolnych dźwięków skali, którą musiał czasem poszerzać stosowaniem dość sztucznej emisji. Barwa jego głosu, przyjemna zresztą, pozwalałaby zaliczyć go raczej do barytonów, gdyby nie pewne słyszalne niekiedy trudności śpiewaka także w górnych reestrach. Pomijając owe usterki trzeba jednak przyznać, iż oboje artyści wykazali się dużym kultu-

ram muzyczny i w dobrym guście utrzymaną swobodą estradową.

W środę 19 I w ramach abonentowych koncertów Filharmonii Poznańskiej odbył się koncert poświęcony samej rocznie urodzin Feliksa Nowowiejskiego. Program dzielił się na dwie części o dość luźnym związku wzajemnym.

W pierwszej — Romuald Sroczyski zaprezentował matę, składową się z trzech pozycji recital organowy. Na początku artysta wykonał Preludium i Fugę h-moll J. S. Bacha, stosując oszczędną, eksponującą naturalnie piękno brzmienia organowe, skalę rejestrów i dynamiki. Nie zadowolona mnie natomiast była wyrazistość poszczególnych dźwięków figuracji (szczególnie w Preludium), mająca zapewne swe źródło w nasławionej na zbyt ścisłe legato artykulacji. Skutek był taki, że każdemu następnemu dźwiękowi towarzyszył nie wytłumione reszki poprzedniego. W znacznie mniejszym stopniu zjawisko to występowało w następujących utworach. Wykonując „Noël en Pologne” Feliksa Nowowiejskiego — kompozycję opartą na melodii koledy „Gdy się Chrystus rodzi”, Sroczyski zademonstrował ogromny wachlarz różnych kolorystycznych i dynamicznych odieni brzmienia naszych nowych organów. Ale też muzyka ta, napisana z dużym zapałem instrumentalnym, stwarza szerokie pole do popisu i inwencji interpretatora. Po kończącej recital Toccacie koncertowej Schönberga, zagranej z wirtuozowskim rozmachem, pu-

bliczność skłoniła artystę do bisów.

Drugą część rocznicowej imprezy wypełniła Missa pro pace Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu Chóru Chłopięcego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu z towarzyszeniem organów, na których grał znany ze swej wszechstronności pianista Andrzej Tatarski. Na ogół trudno ocenić wykonanie utworu, którego nigdy przedtem się nie słyszało. Ale ten mój pierwszy kontakt z Mszą Nowowiejskiego za pośrednictwem Siuligrasza i jego chóru pozostał we mnie przekonanie, iż lepiej tego zrobić nie można. Wydaje się, że Stefan Siuligras nie pomógł w tej muzyce żadnego, najdrobniejszego nawet szczegółu zawierającego go możliwości przesycenia go od powiednią ekspresję. Wszystko tu było pełne i maksymalne: za równo potęgą jak i łagodną intymnością brzmienia; dramatyczna siła i lirizm szlachetny — raz żarliwy, to znów powabny.

Rzecz jasna, że te doskonałości brzmieniowe uzyskała Missa pro pace również dzięki znanemu powszechnie walorom Chóru Siuligrasza. Do zalet tego zespołu przynależały również jego doskonałość słowna, że mało co może nas w jego śpiewie zadziwić. A jednak tym razem zaskoczyła mnie przedziwna uroda brzmienia alów — bogatszy w głębię, ciemniejszy nieco barwą a przecież nadal lekka, nieomal przeźroczysta. I tylko w dwóch bodaj momentach wyróżniły się trochę głosy fałszywistów, którzy po za tym doskonale wtopiali się w idealnie spójne brzmienie całej grupy alów.

ANDRZEJ SATURNA

Sport-sport 45 Rajd Monte Carlo

Dokończenie ze str. 1

Carlo wyruszyło 187 załóg. Wskutek anulowania odcinka specjalnego Saint-Geniez o długości 35 km trasa została skrócona do 388 km. Na etapie klasyfikacyjnym znalazły się więc tylko dwa odcinki specjalne: Chateaufort-La Villette (11 km) i Roquesteron — Bouyon (19 km).

W komplecie dojechały do Gap załogi startujące z trzech miast: Frankfurtu, Lizbony i Warszawy. Spośród startujących z Almerii 19 załóg wycofała się jedna, z Kopenhagi i

Piłka nożna

Brazylia — Bułgaria 1:0

W Sao Paulo rozegrano towarzyski mecz piłkarski Brazylia — Bułgaria. Wygrali Brazylijczycy 1:0 (0:0). Bramkę w 50 min. zdobył Roberto.

Przez cały mecz przewagę mieli gospodarze, którzy jednak nie wykorzystali kilku okazji do zdobycia bramki. Jednym z najlepszych piłkarzy bułgarskich był bramkarz Krawcow. Ponoś on jednak uległ urazowi, kiedy to uderzył w bramkę. W tym czasie Roberto dobił go po ostrym strzale Gila.

Mecz z Bułgarią był 13 z kolei, w którym Brazylijczycy nie ponieśli porażki.

W Adelboden

Heini Hemmi wygrał slalom gigant

Po niedzielnym slalomie w Wengen, światowa czołówka alpejskich wioślarzy przeniosła się do Adelboden, gdzie w poniedziałek rozegrano slalom gigant, zaliczany do Pucharu Świata. Uczestnicy konkurencji zgodnie stwierdzali, że już od dawna nie mieli tak trudnego slalomu. Zjazdowcy musieli do pokonania trudną technicznie trasę długości 1600 m przy różnicy 450 oraz 73 i 67 bramkach, a startowali podczas ciężkiej pogody na ciężkim śniegu. W tych warunkach najlepiej radził sobie Szwajcar Heini Hemmi, który w obu przejazdach wyprzedził o 0,79 sek. Szweda Ingemara Stenmarka i o 2,15 sek. Austriaka Klaus Heidegera.

W poniedziałkowym gigancie słabiej spisali się zjazdowcy włoscy, z których Gustavo Theni podzielił los wielu wycofanych zawodników a najlepszy w poniedziałek z Włochów Franco Bielei zajął 7 miejsce przed Piero Grossem i Fausto Radicim.

Po tej konkurencji prowadzenie w łącznej punktacji Pucharu Świata objął Szwed I. Stenmark, który wyprzedza dotychczasowego lidera, Austriaka Franz Klammera o 16 punktów.

Polakom nadal nie wiedzie się w zawodach narciarskiego Pucharu Świata. W rozegranym w Adelboden slalomie gigancie zajęli dalekie miejsca, z czasami o ponad 10 sek. gorszymi od zwycięzcy — Hemmiego. Jan Bachleda był 20 z wynikiem 3:18,90, natomiast Maciej Gąsienica Ciapka zajął 24 miejsce z czasem 3:20,21.

Tak więc w obecnej edycji pucharowej Polacy są nadal bez punktów.

Grać trzeba dalej

Nie ukrywamy, że od wyników spotkań koszykarek AZS-u z Łódzkim Klubem Sportowym, w dużej mierze uzależnione były losy tytułu wicemistrza Polski. Korzystniejszą sytuację miały łodzianki, które bardzo zadowalał podział punktów. Akademickom potrzebne były dwa zwycięstwa. Niestety nie udało im się tego dokonać.

Wyniki spotkań rozegranych między tymi zespołami w bieżącym sezonie wskazują na wysoką przewagę ŁKS-u, który wygrał dwa mecze w Łodzi, zwyciężył na neutralnym terenie w Białymstoku i odniósł sukces w wyjazdowym meczu w Poznaniu. W rezultacie w każdym z przegranych spotkań poznanianki miały ogromne szanse na odniesienie zwycięstwa. O tym, że tak się nie stało, zadecydował brak rozgrywania w końcówkach zarówno pierwszej, jak i drugiej połowy.

Przykładowo w Białymstoku poznanianki w dwóch ostatnich minutach przed przerwą straciły 10 punktów, nie zdobywając ani jednego, a przed końcem meczu prowadziły 69:67, ale kolejne punkty zdobyły rywalki, i zwyciężyły 75:69. Podobny przebieg miały mecze w Łodzi, analogii doszukanie można w niedzielnym pojedynku tych drużyn.

Wracamy dzisiaj do tych spotkań nie dlatego, aby przypominąć akademickom o ich porażkach, Wiemy, że zawodniczki po niedzielnym meczu są zalamane psychicznie. Porażki w sporcie są przykre, a jeżeli zdarzają się one w meczach o dużą stawkę i przegrywa się najmniejszą z możli-

z Rzymu nie dotarły do Gap po 2 samochodach, a z Monte Carlo i z Paryża po 3.

W momencie gdy z Gap startowały pierwsze załogi prognozy meteorologiczne zapowiadały na poniedziałek dla tego rejonu znaczne ocieplenie.

*

Tym razem przyczyną niespodziewanego rozwoju wydarzeń na trasie 45 RMC były, nie jak dotychczas opady śniegu, ale... słońce... Kiedy kilkunastu najpóźniej kierowców pokonało już pierwszy odcinek specjalny etapu klasyfikacyjnego i podano co wia domości wyniki najlepszej dziesiątki, wydawało się, że uformowała się już czołówka rajdu. Ale oto z minuty na minutę silnie operujące słońce roztopiło śnieg i lód, a zawodnicy z dalekimi numerami startowymi, teoretycznie najslabsi, jechali już na prawie suchej nawierzchni. Startujący w kilka godzin po ogłoszeniu z li dera Francuza Frequelina jego rodak Alain Beauchef na samochodzie „Ford Escord” uzyskał czas o 5 sek. lepszy. Do pierwszej „10” awansowało jeszcze pięciu zawodników z bardzo dalekimi numerami startowymi. Nowy lider 29-letni inżynier pracujący w Luksemburgu jest zawodnikiem nieznanym dotychczas na arenie międzynarodowej podobnie jak jedyne reprezentant Andorra w tym rajdzie Amadeo Rotier, który dzielił po tym odcinku piąte miejsce ze słynnym Finem Markku Alenem.

Na pierwszym odcinku specjalnym najlepiej z polskich załóg pojechali Maciej Stawowiak i Jan Czyżyk, jednak i oni nie nawia zali walki z czołówką. Zajęli oni ostatecznie na tym odcinku 139 miejsce. Na 142 pozycji wpasowali się Landsberg i Muszyński, na 155 Ciecierzynski i Różański, a na 162 — załoga Bień — Jedynakowa.

Po niespodziewanym przebiegu pierwszego odcinka specjalnego, na drugim wielką klasą błysnęli faworyci rajdu. Na szybkiej, 18-kilometrowej trasie, bezkonkurencyjne okazały się „Lancie Stratos”, zajmując trzy pierwsze miejsca. Najlepiej czas uzyskał Rafaelo Pinto (Włochy), drugi był Munari, a trzeci mistrz Europy Bernard Darniche.

*

Według nieoficjalnych wyników, po rozegranych na etapie klasyfikacyjnym Gap — Monte Carlo dwóch odcinkach specjalnych, na prowadzenie wysunął się ubiegłoroczny triumfator Rajdu — Sandro Munari na „Lancii Stratos” wyprzedzając zaledwie o jedną sekundę Guya Frequelina (Renault Alpine A-310) o 10 sek. Fina Markku Alena na „Fiacie 131 Abarth” i o 13 sekund Fulvio Bacchelliego na „Fiacie 131 Abarth”.

Jednodniowy bohater rajdu, zwycięzca pierwszego odcinka specjalnego, Alain Beauchef, spadł na dalszą pozycję. W pierwszej dziesiątce znalazły się aż 4 „Fiaty 131 Abarth”, trzy Lancie Stratos, jeden Renault Alpine i jeden Opel Kadett GTE.

Z polskich załóg najlepiej na drugim odcinku specjalnym spisali się Jerzy Landsberg i Marek Muszyński, przesuując się w nieoficjalnej klasyfikacji z 142 na 60 miejsce. Poprawili swe lokaty również pozostałe polskie załogi, które na pierwszym odcinku specjalnym znalazły się w pierwszej pięćdziesiątce mającej najtrudniejsze warunki jazdy. Na 67 pozycji są Stawowiak z Czyżykiem, 71 miejsce zajmują Ciecierzynski i Różański, a 107 załoga Bień — Jedynakowa.

PAP

POZNAŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Poznaniu, ul. Bałtycka 29

ZAWIADAMIA,
ŻE W DNIU 21. I. 1977 R. DOTYCH-
CZASOWY NUMER TELEFONICZNY

753-22 ZMIENIONY ZOSTAŁ
NA NOWY NUMER 716-37.

258-K1

Praca • Nauka

Do szycia blustonoszy i o-
palaczy przyjmuję. Wyso-
kie wynagrodzenie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1244g.

Przyjmę elektromechanika
(nawijacz), względnie
do przycięcia zawodu o-
raz ucznia. Warunki do-
bre. Poznań-Smochowice,
ul. Chodzieska 4a. 11477g

Przyjmę dwóch ślusarzy
i szlifierzy na cały wzgl.
pół etatu. Luboń k. Fos-
forów, ul. 1 Maja 11.
13284g

Zatrudnię kierowcę na
Stara. Os. Kraju Rad 8 T
m. 198, tel. 20-15-59.
12278g

Czysta, uczciwa pani po-
prowadzi gospodarstwo do
mowe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12279g.

Czeladnik piekarski po-
trzebny, może być renci-
sta, mieszkanie, utrzymanie
zapewnione. Czwojda,
Szamotyły, Świerczew-
skiego 20, 12285g

Śrem — pan technik eko-
nomista przyjmie pracę
biurową do domu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12286g.

Pilnie przyjmę dozorcę-
stwo, warunek mieszka-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12305g.

Przyjmę parkiera i
szlifiera. Poznań, ulica
Strzelecka 30 (suterena),
codziennie od godz. 16-17.
12363g

Poszukuję opiekunki do
dwuletniej córki. Ra-
taje - Osiedle Bohaterów
II Wojny Światowej 25
m. 8. 12446g

Wulkanizatora przyjmę —
dobre warunki. Zapew-
nim mieszkanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12463g.

Księgowa z dużą prakty-
ką przyjmie pracę zlecę-
ną. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12448g.

Uczennica do zawodu fo-
tograficznego potrzebna.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12426g.

Maszynopisanie ucze. Pie-
przyczka, al. Marcinkow-
skiego 26 m. 26, II podwó-
rze, I piętro. 10684g

Asystent udziela korepe-
tycji z matematyki, j. ro-
syjskiego. Wykonuje kres-
lenia techniczne. Polegał,
Poznań, ul. Maszynowa 31.
12316g

Kupno • Sprzedaż

Kupię urządzenia, plec do
wytapiania metalu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12299g.

KOMBINAT PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW OGRODNICZYCH W OWIŃSKACH

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
PRZEDSIĘBIORSTWOM PAŃSTWOWYM
I OSOBOM PRYWATNYM

TORF LUZEM

Odbiór własnym środkiem transportu
z naszego wyrobiska w Gruszczyne
koło Swarzędza.

Cena 1 m³ — 54 złote.

Formalności
związane z zakupem załatwiane są
w Zakładzie Torfowym w Gruszczyne.

120-K2

Kupię wtryskarkę ręczno-
poziomą. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 13544g.

Kupię grzejniki żelwne
60 cm. Wojciech Duda, ul.
Wicherkiewicza 13, 60-465
Poznań 29. 66p

Sprzedam młocarnię —
MSC-7. Franciszek Kołacz-
kowski, Potarzyca, gmina
Jarocin. 59p

Magnetofon z radiem 3-
zakresowym kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12456g.

Sprzedam sukę charta an-
gielskiego, 15-miesięczną.
Tel. 20-09-54, po godz.
17. 12315g

Sprzedam szafkową lo-
dówkę „Igloo”. Poznań,
Osiedle Jagiellońskie 116
m. 10. 12360g

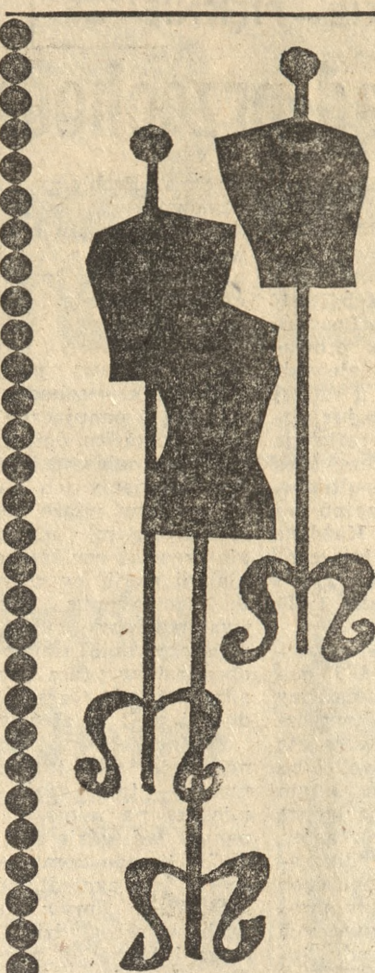
Sprzedam przyczepę do
ciągnika. Henryk Dadok,
63-206 Nosków 151. 50p

Sprzedam telewizor „So-
ny”. Ul. Winogrody 27
m. 1. 13409g

Sprzedam minikalkulator
Hewlett - Packard HP-21.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12331g.

Wózki dziecięce, lekkie,
nowoczesne poleca Wy-
twórnia, Przybył, Ozim-
na 26 (Winogrody, przy
domach akademickich).
11794g

Sprzedam zbiór znaczków
całego świata — ssaki na
wystawie ogólnopolskiej
zdobył srebrny medal, pol-
skie czyste i stemplowa-
ne oraz KDL bonifikata
10 proc. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12335g.



POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY ODZIEŻOWO- FUTRZARSKA

ul. Ognik - pawilon

POLECA

usługi w zakresie
krawiectwa damskiego,
męskiego, ciężkiego

PŁASZCZE UBRANIA KOSTIUMY.

GWARANTUJEMY
SPRAWNĄ I FACHOWĄ
OBSŁUGĘ!

79-K1

Sprzedam kompletną ka-
binę „Zuka”. Feliks Pa-
tejko, ul. Konopnickiej 7
m. 3, 66-440 Skwierzyna,
tel. 301, po godz. 15. 53p

Samochody

Wartburga, odbiór Polmo
zbyt, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12811g.

Sprzedam Trabantę, 1972
rok, na dotarcie po pier-
wszym remoncie. Garba-
ry 10 m. 13, oglądać w
godz. 17-20. 13854g

Samochód Żuk, taksometr
Poltax 1 — sprzedam. O-
borniki, ul. Półwiejska 9,
tel. 474. 12283g

Sprzedam Fiata 500, rocz-
nik 1938, po częściowym
remoncie. Poznań, Pogod-
na 76 m. 12, wieczorem.
12441g

Kupię samochód Volks-
wagen - Bus, od 1970 r.
wzwyż. Poznań, ul. Nie-
cala 8 m. 5. 12359g

Sprzedam Fiata 1100, stan
dobry. Dąbrowskiego 84
m. 15, po godz. 16. 12400g

Sprzedam Skodę 1000 MB,
rok 1968, po małym prze-
biegu. Zgłoszenia: Luboń
I, Dzierżyńskiego 26.
12445g

Lokale

Zamienię mieszkanie 3-po-
kojowe, nowe budownic-
two Kołobrzeg, na podob-
ne w Poznaniu. Helena
Janczewicz — Kołobrzeg,
Grochowska 5 K m. 1.
13550g

Kupię mieszkanie włas-
nościowe M-3 lub M-4 w
Ostrowie, Krotoszyńskim
lub Kaliszu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41p.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
zinny, zabudowania gos-
podarcze, duży ogród, ko-
ło Leszna, woj. leszczyń-
skie. Iwona Dubert, Gro-
nowo 64, 64-100 Leszno.
42p

Sprzedam domek jedno-
rodzinny — wolny, Gniezno,
Armii Poznań 73, w godz.
17-19. 12496g

Zguby • Różne

Budynek murowany kry-
ty dachówką, oddam do
rozbiórki. Zgłoszenia: tel.
532-70 lub oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12273g.

Zakład usługowy — Wie-
śław Misiurewicz — bez
pyłowo cyklizuje parkie-
ty, malowane podłogi —
lakieruje. Tel. 67-46-28.
13855g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych
„STOMIL” w Poznaniu — zatrudnią w se-
zonie letnim w okresie od 20. V. — 20. IX.
1977 roku do Ośrodka Wczasów Pracowni-
czych w Dziwnowie — następujących pracow-
ników:

1. szefa kuchni,
2. kucharza,
3. pomoce kuchenne,
4. kelnerki,
5. magazyniera,
6. intendenta,
7. instruktora K.R.,
8. pracowników gosp.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Socjalny PZOS „STOMIL” w Poznaniu,
ul. Starolecka 18, telefon 78-75-22. 144-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Po-
znaniu, al. Stalingradzka 69 — przyjmie
zaraz do pracy na dobrych warunkach pla-
cowych niżej podanych pracowników:

1. kierownika wydziału eksploatacji z wy-
kształceniem wyższym lub średnim eko-
nomicznym, wzgl. technicznym i 7 lat
praktyki na stanowisku kierowniczym;
2. ładowaczy do wywozu odpadów domo-
wych;
3. kierowców do obsługi wozów specjalnych
z I-II kat. prawa jazdy;
4. mechaników samochodowych z uprawnie-
niami i praktyką;
5. ustawiaczy sprzętu targowiskowego;
6. dozorczyń do szaletów publicznych.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie ref. kadr w
godzinach od 7-15, al. Stalingradzka 69, pokój
nr 10. 105-K1

Komunikat

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Sa-
mochodowej, Oddział Towarowo-Osobowy w
Walczu, ul. Zwycięstwa Wojska Polskiego 54 —
uprzejmie zawiadamia P. T. podróżnych z oko-
licy Trzcianki i Czarnkowa, że od 10-28 lute-
go 1977 roku

kasy biletowe w Czarnkowie i Trzciance
będą dokonywać wymiany zaświadczeń do
biletów miesięcznych wydawanych dotych-
czas przez Przedsiębiorstwo Państwowej
Komunikacji Samochodowej w Koszalinie,
Oddział Towarowo-Osobowy w Pile.

Nowe zaświadczenia będą ważne do miesia-
ca maja 1978 r. Z dniem 1 marca 1977 r. tracą
ważność poprzednio wydane zaświadczenia.

Kupujący bilety na miesiąc marzec powinni
przedłożyć w kasie:

1. Poświadczony przez zakład pracy zamówie-
nie na bilet miesięczny.
2. Zdjęcia.
3. Dowód tożsamości (pracujący w gospodar-
stwie nieuspołecznionej legitymację ubezpie-
czeniową).
4. Aktualne zaświadczenie do biletu miesięcz-
nego.

W celu uniknięcia zbędnych kolejek w końcu
miesiąca, prosimy o zgłaszanie się do kas, po-
czawszy od dnia 10. II. 1977 r.

Powyższe dotyczy wyłącznie kursów obsłu-
giwanych przez Przedsiębiorstwo Państwowej
Komunikacji Samochodowej w Koszalinie, Od-
dział Towarowo-Osobowy w Walczu.

Dyrekcja

132-K2

† Dnia 22 stycznia 1977 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł, w wieku lat 80, mój naj-
ukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść,
dziadek i pradziadek, sp.

TEODOR HAJZE

były żołnierz 57 Pułku Piechoty, powstaniec
wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcym, Honorową
Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Jarochońskiego 6 m. 10.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 340-U3

† Dnia 22 stycznia 1977 r. zmarł mój kochany
mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

JULIAN SZAWALA

mistrz murarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.30
z domu żałoby w Komornikach.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną 332-U3

S. + p.

STANISŁAWA TOMAŃSKA

z domu Cerba

nasza najdroższa, pełna poświęcenia, szlachet-
ności i dobroci matka, teściowa, babunia, pra-
babunia i ciocia, odeszła od nas na zawsze
w dniu 21 stycznia 1977 r., przeżywszy lat 85.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
córka, syn z rodziną

Ul. Mielżyńskiego 20. 13532g

Dnia 20 stycznia 1977 r. zmarł

WŁADYSŁAW SZAREK

starszy inspektor w Inspektoracie PZU
w Nowym Tomysku,
komendant ruchu oporu i walk wyzwoleńczych.

W Zmarłym stracił sumiennego pracow-
nika i serdecznego kolecę.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współ-
czucia składają.

Dyrektor — Rada Zakładowa — współpracownicy
Oddziału Wojewódzkiego
Państwowego Zakładu Ubezpieczeń
w Poznaniu 13502g

Dnia 23 stycznia 1977 r. po ciężkich cierpie-
niach zmarł, opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy lat 73, mój najukochańszy mąż, nasz naj-
droższy ojciec, teść, dziadziś, brat i szwagier,
sp.

JAN DUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu i smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Rocha 2b m. 3,
dawniej Zagórze 11 m. 6. 13851g

† Dnia 22 stycznia 1977 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza droga siostra,
szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat
63, sp.

BOŻENA PARZYBOK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w
tym samym dniu o godz. 8.30 w kościele para-
fialnym na Górczyźnie.

W głębokim smutku pograżone

siostry i rodzina 13859g

† Dnia 20 stycznia 1977 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., ukochany ojciec, teść, brat, dzia-
dek, wujek i szwagier, sp.

STANISŁAWA GŁOWACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Małeckiego 34 m. 4. 309-U3

† Dnia 21 stycznia 1977 roku zmarł, namaszc-
zony Olejami św., nasz kochany ojciec,
teść, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina 331-U3

Dnia 21 stycznia 1977 r. zmarł nagle mój mąż,
nasz najdroższy tata, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 51

MARIAN KASZTELAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10
na cmentarzu w Skórczewie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Autobus z ulicy Polnej i Sadnickiej o godz. 9.
Ul. Polna 5 m. 19. 13856g

Dnia 21 stycznia 1977 r. zmarł nagle, przeży-
wszy lat 79, mój najukochańszy mąż, ojciec,
dziadek, brat i stryj, sp.

ALFRED JAWOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Głogowska 76 m. 14. 13551g

† Dnia 23 stycznia 1977 r. odszedł od nas na
zawsze w wieku 73 lat, nasz najdroższy
ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

JÓZEF KOPRUCKI

uczestnik walk II wojny światowej, odznaczony
Krzyżem Monte Cassino, Gwiazdą za Wojnę
1939-1945 r. oraz Gwiazdą Italii.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14
na cmentarzu parafialnym Poznań - Śpiawie,
po czym zostanie odprawiona msza św.

W smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wieprawska 23. 13858g

† Dnia 20 stycznia 1977 roku zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., ukochany ojciec, teść, brat, dzia-
dek, wujek i szwagier, sp.

STANISŁAW JEKS

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Chełmońskiego 2 m. 5. 310-U3

† Dnia 22 stycznia 1977 roku odszedł od nas
po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy
mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradzia-
dek, przeżywszy lat 76, sp.

STANISŁAW PRZYBYLSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 341-U3

† W dniu 23 stycznia 1977 r. w wieku 90 lat
zakochał się w życiu, po długich cier-
pieniach opatrzony Sakramentami św., kocha-
ny i troskliwy mąż, ojciec, teść, dziadek, szwa-
gier i wuj, sp.

PIOTR DYMALSKI

podporucznik WP, powstaniec wielkopolski, dłu-
goletni prezes Ochotniczej Straży Pożarnej
w Ostrowie Wlkp., odznaczony Krzyżem Kawa-
lerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopols-
kim Krzyżem Powstańcym, Odznaką
Honorową „Za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego”.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ulicy
Limanowskiego w Ostrowie Wlkp., z kościoła
św. Antoniego, w dniu 26 bm. po mszy św.
o godz. 12.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ostrów Wlkp., ul. Dąbrowskiego 4 m. 4. 13828g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 przedstawienie zamknięte „Cygańska miłość”.
POLSKI — g. 19 „Operetka”.
NOWY — g. 19 „Wijuny”.
LALKI i AKTORA — g. 10 przedstawienie zamknięte.

KINA

KDF MUZA — g. 12, 14 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.). g. 16 „Oddziały” (USA 15 l.). g. 20 DFK „Kamera” (seans zamkn.).
KDF PALACOWE — g. 10.30 „Baśń o jasnym sokole” (b.o.). g. 15 „Szeptki i krzyki” (szwedz. 18 l.). g. 17 „Mr Majestatyk”, 19.30 DFK.
APOLLO — g. 10 seans zamkn., g. 12.30, 15 „Podróż Sindhada do złotych krain” (amer.-ang. b.o.). g. 17.30, 20 „Powodzenia, stary” (fr. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14 „Colar gol na Dzikim Zachodzie” (fr. b.o.). g. 15.30, 18, 20.15 „Tredowata” (pol. 12 l.).
GONG — g. 10, 12 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFR b.o.). g. 15, 17.30, 20 Siedzia z Tek sasu” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Meżczyzna, który mi się podoba” (fr. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Gdzie się podział sódma kompania” (fr. b.o.). g. 20 „Bez wyraźnych motywów” (fr. 15 l.).
MALTA — g. 16, 19 „Złoto dla zuchwałych” (jug. b.o.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.45, 20 „Szczęśliwi” (USA 15 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Przepraszam, czy tu biją” (pol. 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Weronika w krainie czarów” (rum. b.o.). g. 19 „Kangur” (węg. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Ludzie godni szacunku” (wł. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 19 „Skazańcy” (bułg. 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „Dzielnicy szeryfów Lucky Luke” (fr. b.o.). g. 17, 19.30 „Dzień szarych” (USA 15 l.).
WARTA — g. 10, 16 „Ostatnia ofiara” (radz. 12 l.). g. 12, 14, 18, 20 „Stróż plaży w sezonie zimowym” (jug. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Rywal” (fr. 15 l.).
ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka, g. 9-16.

WYJURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wajki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-06, nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Urocy 18, tel. 592-30; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny: lekarz psychiatra wcz. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 922-51.
Apteki tylko dzur nocne: Dabrowskiego 140/142, Główna 52, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mszowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert; 9.05 Po jednej piosenke; 9.30 Radio — Praga prezentuje; 9.45 Muz. wycinanki — Dzielnice z Rawicza; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Chłopi” — powieść; 10.40 Jazzy grupy wokalne; 11.12 Wrocławskie propozycje; 11.30 Lubelskie studio muz. prezentuje; 12.23 Przebieg w 2 wersjach; 13.00 G. Harrison: 13.15 Klubu rolnika — rolnikom; 13.35 Muz. lud. Dalekiego i Bliskiego Wschodu; 14.00 Słuchaj i orkiestra Akademii St. Martin in the Fields; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.05 U. przyjaźni; 16.11 Nowe płyty Polskich Nagrań; 16.25 Interwju; 17.00 Radiokurier; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.30 Muz. i Aktualna; 18.30 Przebieg szarej lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Twórcy muz. filmowej — H. Mancini; 20.05 Rozwój procesów pamięciowych; 20.25 Konc. żywych; 20.50 Piosenki jazzowe; 21.10 Korespondencja z zagranicy; 21.15 Jam session.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Konc. na różny instrum.; 8.35 Public. ekon. i soc.; 9.00 Konc. włoskiej muz. operowej; 9.40 Dla przedszkolnych; 10.00 „Dziękuję ci, Nietoperzu” — słuchowisko; 10.10 „Życie codzienne w dawnych Indiach”; 10.20 Sławne

Zimowe wakacje dzieci na Ratajach

Podczas zimowych wakacji, dla dzieci na Ratajach, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” wspólnie z dyrekcjami szkół podstawowych przygotowała interesujący program zajęć i imprez (w godz. od 9 do 16). W ciągu 2-tygodniowego wypoczynku, od 24 bm. do 5 lutego, odbędą się ich 130.

W tym okresie czynne są w Osiedlowym Domu Kultury „Jagiellonki” (Osiedle Jagiellońskie) pracownice, m. in. samochodowa, szutkownia i modelarstwa lotniczego. Dzieci zainteresowane teatrem mogą obejrzeć przedstawienia i występy zespołów amatorskich. W ODK „Na Skarpie” (Osiedle Piastowskie) i w kinie „Malta” wyświetlane są filmy. Również w klubie „Na Skarpie” prowadzone są zajęcia plastyczne.

Nie zapomniano także o zabawach na wolnym powietrzu. Jeśli tylko pogoda nie zawiezie — dzieci wezmą udział w kuligach, popisach jazdy na łyżwach i śnieżnych konkursach.

Atrakcji jest wiele, można więc przyjemnie spędzić wolny czas. (a)

ESTRADA

Z Polonskim śpiewa cała sala...

Pod kilkunastu już lat Jerzy Polonski jest ulubionym i bardzo popularnym piosenkarzem. Uznany publiczności, wyrażane serdecznymi brawami na jego koncertach, zdobywa on szczególnymi umiejętnościami wokalnymi i tak niezbędnym wciąż na estradzie kunsztem aktorskim. Nie bez znaczenia pozostaje także różnorodny repertuar tego artysty, obejmujący piosenki ekspresyjne i sentymentalne; najczęściej wszakże utwory o niezbyt skomplikowanej linii melodycznej.

Recital jest w muzyce rozrywkowej formą koncertu wymagającą określonych predyspozycji. Nie każdy piosenkarz może pokusić się o jego przygotowanie tak, by zadowolił każdego słuchacza. Jednak koncert, z którym J. Polonski wystąpił wczoraj w poznańskiej Operze, spełnił oczekiwania publiczności. Nie więc dziwnego, że nie szczędziła ona braw, a niektóre piosenki śpiewała z piosenkarzem cała sala. W programie były bowiem utwory doskonale wszystkim znane, lecz nie zabrakło i najmniej znanych, z nagrań niedawno kolejnej płyty długogrającej.

Polonskiemu towarzyszył zespół „Płaki”, umiejętnie wykorzystujący walory instrumentalne i wokalne. W partach wielogłosowych ciekawie było na przykład jego brzmienie, a dobre intonacja i barwa. Na podkreślenie zasługuje brzoza wszystkich utworów — bardzo przejrzysta i dostosowana do charakteru poszczególnych piosenek.

Recital Jerzego Polonskiego prowadził Irena Dziedzic. Znakomicie. (pik)

recenaty; 11 Kwartet smyczkowy B-dur op. 59 nr 1 z cyklu: „Kwartetów Pruskich”; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Od Tatru do Baltyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Wiosna urodzaju” — proza; 12.45 Utwory skrzypcowe N. Paganiniego; 13.00 Utwory mistrzów baroku; 13.20 Konc. C-dur na obój i ork. smyczkową op. 7 nr 12; 13.50 Zimowe piosenki z Francji; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Utwory wokalne-instrum. I. Strawińskiego; 15.00 Radioferie; 15.10 Śpiewajka „Wrocławskie Skowronki Radiowe”; 16.10 Spółdzielczość Rolnicza Rolnikom; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Radioexpress; 17.10 J. S. Bach: VI Koncert brandenburski B-dur; 17.20 „Sądy nieostateczne” czyli nieporozumienia o poetach i poezji; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Najciekawsze nagrania radiowe 1976; 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów; 19.00 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 „Kolebki kultury” Nr 5 — Średniowiecze; 21.00 Kolobrzskie Wieczory Wiołencelowej; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Śpiewa Chór Kameralny „Cantores Minores Wroclawenses”; 22.10 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.50 Z najcenniejszych kart muzyki polskiej; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 A. Carreira — organista i kompozytor portugalski okresu renesansu.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 W roli głównej K. Prokno; 8.30 Co kto lubi; 9 „Uporny spadek” — pow.; 9.10 Przebieg z Rzymu; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Ludwik van Beethoven — Wariacje i fuga Es-dur op. 35; 10.30 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Życie rodzinne; 11.30 Powracający temat „Mood i indygo”; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powt. z rozrywką; 13.50 „Opóźniony” — pow.; 14.00 Romantycy mniej znani; 14.45 O kapryśkach Paganiniego z prof. S. Hermanem; 15.10 „Miłość, panuj nade mną” — gra i śpiewa

POZNAŃSKIE — PIĘKNIEJSZE

Przegląd przechodzi oczekiwania



Minał pierwszy tydzień przeglądu po rządów i gospodarności w miastach i osiedlach Poznańskiego, prowadzonego pod egidą Wojewódzkiego Komitetu FJN i naszej redakcji. Można więc już pokusić się o pewne refleksje ogólnej natury, o ocenę jego dotychczasowych rezultatów, o przytoczenie spostrzeżeń z połow kontrolnych. Każdego dnia zwiększa się zainteresowanie tą inicjatywą wśród mieszkańców Poznania i 14 miast województwa.

Przeszło ono nasze oczekiwania i jest to powód do satysfakcji. Zderzaliśmy przed wszystkim do krytycznego spojrzenia na swoje otoczenie, na panujący wokół porządek i gospodarność. O tym że nam się to udało, świadczą dziesiątki listów i telefonów, które każdego dnia odbieramy. Czasami dotyczy one drobnych spraw domu, innym razem traktują o żywotnych sprawach osiedla, kiedy indziej poruszają problemy całego miasta. Wszystkie są dla nas jednakowo cenne i za wszystkie dziękujemy — do poruszanych w nich spraw będziemy wracać.

Kontrolne grunty aktywne, pracownicy spędzające ostatnie dni, mają sporo interesujących własnych spostrzeżeń oraz wniosków i postulatów mieszkańców. Uważamy, że bezpośrednio w ich działaniach oraz w spotkaniach z ich przedstawicielami, przysporzyliśmy, jak bardzo była ona po-

trzebna. Problemy z różnych dziedzin życia, od dawna czekające na załatwienie, niebawem powinny zostać rozwiązane. Właśnie za sprawą społecznego działania i we wspólnym interesie.

Oto niektóre, najbardziej typowe sprawy porządkowe. Klatki schodowe. Ich estetyki i panującego na klatkach porządku dotyczy większość sygnałów mieszkańców. Nie negujemy ich słuszności, bo problem wiąże się nie ze sporadycznymi przypadkami, ale z koniecznością wywiązania się z obowiązku, z koniecznością wywiązania się z obowiązku, z koniecznością wywiązania się z obowiązku.

Zaobserwowaliśmy jednocześnie swoista prawidłowość — tam, gdzie dozorca mieszka na miejscu, na ogół panuje ład, gdzie zaś „dochodzi” z innego domu — klatka często jest zaniedbana.

Wiele spraw ujawniających w przeglądzie nie wymaga interwencji władz osiedla, dzielnicy, czy miasta. Można je rozwiązać niemal od razu, i to nawet społecznym wysiłkiem. Tak właśnie powinno być — sprawy drobne powinno się załatwiać bezzwłocznie, nie czekając na podsumowanie przeglądu i podjęcie odpowiednich kroków administracyjnych. Przykładem na to, że tak się robi, nie brakuje. Np. natychmiast po kontroli usunięto duże wyrwy na jezdniach ul. Dzierżyńskiego i Kasztanowej, rozpoczęto utwardzanie ul. Arceuszewskiego (dokończono będzie wiosną), uprzątnięto wiele klatek schodowych m. in. przy ul. Koszńskiego 26, i podwórek, poprawiono też oznakowanie ulic.

Słuszne są skargi mieszkańców i władz na niesolidne przedsiębiorstwa, wykonujące rozmaite prace ziemne. Przeważnie po ich zakończeniu nie urządzają one terenu, nie dopilnowują przywrócenia mu dawnego wyglądu. Gorzej, kiedy zostawiają teren rozkopany, z uszkodzoną czasami kanalizacją czy siecią telekomunikacyjną. Postuluje się — i słusznie — wyciąganie wobec winnych surowych konsekwencji.

Dużo do życzenia pozostawia gospodarność przejażdżająca się w zbieraniu czerstwego chleba i surowców wtórnych. Na wielu osiedlach niszczy one na śmietnikach, zamiast przynosić korzyści gospodarce. Przed wszystkim potrzebna więcej troski o te surowce, a także usprawnienie zbiórki przez odpowiednia za to przedsiębiorstwa.

zyki; 20.30 Sławne recenaty; 21.15 Nasza „Notre Dame”; 22.00 Gra Ork. Smyczkowa „Akademii St. Martin in the Fields”; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35 Twarze jazzu. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 10 — Język polski dla kl. II lic. — J. Słowacki; „Balladyna”; 11.30 — „Wojna i pokój”, odc. 18 pt. „Odwroć” — film ser. prod. ang. (kol.); 12.35 — Dla szkół: „Rodzina współczesna” — klasy licealne; „My i nasz dom”; 13.00 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 18.30 — Dla dzieci: „Teleferie ze smokami”; 17 — Studia Telewizji Młodych; 17.50 — „Interstudio” — mag. o krajach socjalistycznych (kol.); 18.25 — „Wedrocy” — widowisko panto mimiczne; 18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Kobite w wiodinow” — odc. 2 filmu ser. prod. TV NRD (kol.); 22.05 — „Moskwa — Warszawa” — program estradowy; 22.50 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.30 — Jez. angielski — Kurs podstawowy, l. 14; 16.10 — Teatr Telewizji na Świecie — Reiner Werner Fassbinder: „Bremeńska wolność” — spektakl TV NRD (powt. kol.); 17.30 — „Dyktando” — odc. 5 pt. „Pełniący obowiązki” — film fab. TP (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek melomana — „Twórcy i ich dzieła a Jan Sebastian Bach das Wohltemperierte Klavier”; 21.30 — „24 godziny” (kol.); 21.40 — Godzina Janiny Jarzyńskiej-Sobczak — program publicystyczny kulturalnej poświęcony znakomitej polskiej choreografce; 22.35 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, l. 14 (powt.).

Polamane ręce i nogi

Na chodnikach niebezpiecznie

Popołudniowy deszcz w niedzielę, wieczorny przymrozek, wczorajsza odwilż — wszystkie te kaprysy aury spowodowały, iż na jezdniach i chodnikach znów zrobiło się bardzo niebezpiecznie. Niektóre jezdnie, uprzednio oczyszczone, nie przypominają ślizgawek, tak jak chodniki. Z danych, które uzyskaliśmy wczoraj około godz. 14 z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego wynika, iż w niedzielę ambulatoria chirurgiczne (przy ul. Kasprzaka i Kórnickiej) odnotowały 130 przypadków urazów kończyn, spowodowanych upadkiem na śliskich chodnikach. Wczoraj do południa było już takich przypadków 40.

Informacje pogotowia alarmują, na większości miejsc chodników nie zauważyliśmy śladu piasku. Wiadomość tę przekazujemy inspektorom Miejskiej Komisji Porządku i Czystości, podsuwając im jedyną w tej sytuacji wyjście: skoro nie chce się do zorem posypywać chodników piaskiem — czas, by posypali się mandaty i sankcje wobec winnych. Polamane ręce i nogi, długotrwałe leczenie i zwolnienia z pracy, to zbyt wysoka cena, którą przychodzi nam płacić za zwyyczajne lenistwo. (ask)

Na Osiedlu Lecha



Fot. — H. Kamża

Po zdrowiu i wypoczynku

Pod znakiem PTTK

Imprezy masowe — rajdy, zloty i zjazdy, zajmują w programie działania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego poczesne miejsce. Zgodnie wszakże z wytycznymi statutu, głównym kierunkiem pracy aktywów społecznego organizacji powinno być rozwinięcie turystyki kwalifikowanej. Jest to forma wypoczynku i poznawania kraju, która wymaga wprawdzie przygotowania, także teoretycznego, ale też przynosi największe korzyści samemu zainteresowanemu.

Kiedy niedawno odbywał się kolejny Walny Zjazd Delegatów Oddziału Poznańskiego PTTK, rozwój turystyki kwalifikowanej, we wszystkich jej dziedzinach, był głównym przedmiotem obrad.

Jak na półmilionowe miasto, PTTK-owska organizacja miejska — choć istnieje w Poznaniu kilka innych oddziałów — nie jest zbyt liczna. Ma w swej statystyce raptem 10 500 członków, zrzeszonych w 154 kołach. Ale ponad połowa liczby członków wywodzi się z zakładów pracy, coraz większa jest w szeregach tej organizacji liczba młodzieży, podobnie zresztą jak jej udział w imprezach PTTK.

Druga sprawa — co roku PTTK w Poznaniu urządza sporo rozmaitych rajdów, zlotów, wycieczek i innych imprez. Niektóre z nich — jak chociażby doroczne, tradycyjne rajdy przyjaźni polsko-radzieckiej — mają po kilka tysięcy uczestników. Ma też oddział poznański na swym koncie dziesiątki imprez o charakterze wojewódzkim czy miejskim, które skupiają także setki zwolenników. W okresie minionych prawie trzech lat urządzono 34 imprezy o liczbie bez mała 10 000 uczestników. Dane te dotyczą głównie właśnie turystyki kwalifikowanej, zwłaszcza pieszej, górskiej i motorowej. W tej dziedzinie działania notuje się stały, systematyczny wzrost nie tylko liczby organizowanych wycieczek, lecz przede wszystkim zainteresowania nimi ze strony członków PTTK i sympatyków organizacji.

Ale nie liczbą członków wypada mierzyć rozwój PTTK, a siłą oddziaływania organizacji na mieszkańców miasta, zwłaszcza pracujących i uczących się. Podkreślano zatem na walnym zjeździe, że do roku 1980, należy wprawdzie czynić starania o zwiększenie liczby kół i członków (do 4 000), wszakże znacznie ważniejsze jest rozpropagowanie imprez turystyki kwalifikowanej, dającej w różnych formach możliwość dobrego wypoczynku po pracy i nauce. Ten obowiązek nakłada na Oddział PTTK i jego aktyw także fakt, że i w tym roku będzie w sumie 12 dodatkowych wolnych dni. Rzecz również w tym, by do turystyki kwalifikowanej zachęcać nie tylko koła i kluby. Moga ją przecież uprawiać poszczególne rodziny, klasy szkolne itp. Możliwość takie istnieją (na terenie Poznania działa już 1 166 organizatorów turystyki), a sprawozdania z działalności różnych kół przykładowych i szkolnych potwierdzają, że i w tym zakresie dobrze przemyślane plany pracy przynoszą należyte rezultaty.

Poznańscy delegaci miejskich ogniw PTTK, wybrali nowe władze oddziału (prezesem ZO został ponownie Marian Chudy). Można zatem oczekiwać, że czołowy aktyw ZO wzmocni wysiłki, by w nadchodzących latach jeszcze więcej mieszkańców Poznania wędrowało i wypoczywało pod znakiem PTTK.